

## ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

## POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rasmus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 305-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hanso

## REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67  
Nočna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

## ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.  
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.  
P. K. O. Katowice 308 551.

## REPREZENTACJA:

Bielako, ulica Pasaż 1. Telefon Nr. 3657.  
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolinowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Reklamów nie zwraca się.

Prawa i obowiązki  
kapitału zagranicznego w Polsce

Dziś, po zawarciu nowej umowy handlowej z Wielką Brytanią, należy liczyć się z tem, że pewne kapitały zagraniczne mają szansę wpłynięcia na rynek polski.

Na te sprawy Zyrardowa część prasy francuskiej, pozostającej pod wpływem Boussac'a, a też i sam Boussac na terenie londyńskim w prasie angielskiej — starali się w opinii publicznej po obu stronach Kanalu La Manche wbić przekonanie, że w Polsce panuje ksenofobia wobec kapitału zagranicznego, uciskanie go i przesładowanie.

Na czasie jest więc przedstawienie raz jeszcze, w jaki sposób w Polsce opinia publiczna ustosunkowuje się do roli i działania kapitału zagranicznego.

Jednym z zagadnień, które najżywiej poruszyły opinię publiczną w ostatnich czasach, jest niewątpliwie sprawa roli i działalności kapitału zagranicznego w Polsce.

Zdecydowana akcja władz publicznych, zmierzająca do ukrócenia rabunkowych metod gospodarowania niektórych kapitalistów zagranicznych, wielu nasunęła mniemanie o rzekomej przestawieniu polityki rządu w stosunku do kapitalistów zagranicznych wogóle. „Pokrzywdzeni” kapitaliści, żyjący dotąd w błogim przekonaniu, że sam fakt zarabiania w Polsce daje im raz na zawsze przywilej ciągnięcia z niej zysków całkiem niezależnie od wielkości świadczonych jej usług gospodarczych — i brutalnie z tego przekonania wytraceni — uderzyli na alarm. Moca całej potęgi ukradzionych Polsce milionów rozpetali w świecie propagandę, mająca wyłatać, że kapitał zagraniczny nie znajduje w Polsce warunków normalnej pracy, że intencja rządu jest całkowita likwidacja piastówek, opartych o obcy kapitał, że pracujące w Polsce przedsiębiorstwa stanowią narzędzie presji w rozmyślach rządu na terenie polityki zagranicznej.

Druzgocącym zbiciem tych insynuacji było przemówienie ministra przemysłu i handlu, Floyar-Rajchmanna w komisji budżetowej Seimu. Kierownik gospodarki polskiej sformułował w nim w sposób całkowity, bez żadnych obłonek i niedomówień stosunek rządu do zagadnienia kapitałów zagranicznych.

Wskazując na nieograniczone możliwości inwestycyjne, jakie dla twórczego kapitału wyobraża kraj, o tak silnym przyroście ludności, jakim jest Polska, minister Rajchman podkreślił, że cała polityka finansowo-monetarna naszego kraju nastawiona jest na import kapitałów zagranicznych, a to na środek najszybszego stworzenia nadziei pracy dla przybywającej ludności. — Czemże bowiem była ta polityka, jeśli nie dążność do stworzenia mocnych podstaw zyskowi w oparciu o zagranicę, jeżeli nie przegotowywaniem gruntu pod zagraniczny kredyt Polski? Dlatego dogmatem i punktem centralnym tej polityki była nierniemożność systemu kredytowego i pieniężnego i to nietykwo w teorii, ale i w praktyce, by przy utrzymaniu — za cenę największą nawet wysiłków — całkowitej wydatności nazwewnątrz.

Zdając sobie sprawę, że Polska jest organizmem gospodarczym młodym i mającym za warunek swego rozwoju współprace obcych kapitałów, rząd polski zastosował wobec tych kapitałów t. zw. zasadę równego traktowania. Zasada ta rozciąga na kapitały zagraniczne wszystkie prawa, jakie i wszystkie obowiązki, jakim podlegają kapitały miejscowe. Narzuca im konieczność podporządkowania się ogólnej linii polityki gospodarczej Państwa. Wymaga od nich przestrzegania zasad moralności kulturalnej. Ogranicza ich prawo do czerpania zysków do rozmiarów „gospodarczo uszczelnionych”. Wyłącza metody zarobkowania zwiększania rentowności tej

W Paryżu przygotowany był zamach  
na kanclerza Schuschnigga

Ostre ataki prasy na nieudolność policji paryskiej

PARYŻ (tel. wł.) — W związku z pobytami austriackiego kanclerza Schuschnigga i ministra spraw zagranicznych Austrii barona Berger-Waldenega w Paryżu cała prasa francuska, szczególnie paryżowa, w ostrych słowach krytykuje nieudolność policji paryskiej, która nie potrafiła zapewnić gościom austriackim całkowitego bezpieczeństwa i wolności ruchów.

„ECHO de Paris” twierdzi, że jest wielkim skandalem potajemne przemycanie szefa rządu państwa zaprzyjaźnionego, którego bano się dowieść na dworec paryskie i wysadzono go na malej stacyjce podmiejskiej.

Onegdaj w godzinach rannych, w ostatnim dniu pobytu kanclerza Schuschnigga w Paryżu zdarzył się drugi skandaliczny wypadek. Na intencję kanclerza Schuschnigga, który — jak wiadomo — jest bar-

dzo gorącym i praktykującym katolikiem, odprawiono specjalne nabożeństwo w jednym z kościołów paryskich. Na nabożeństwo to kanclerz Schuschnigg się nie zjawił.

Wczorajsza prasa poranna ujawniła powody tej nieobecności. Mianowicie policja paryska, bojąc się o bezpieczeństwo kanclerza austriackiego poprosiła go specjalnie, aby na nabożeństwo nie przybywał. Wysokie osobistości ze świata paryskiego, które zebrały się w kościele naprzód wyzwały przybycia gościa austriackiego.

„Figaro” jest zdania, że nieudolność policji jest kompromitującą przedewszystkiem dla ministerstwa spraw zagranicznych i uwłaszcza godności całego narodu francuskiego. Dziennik dalej twierdzi, że policja niema odwagi energicznie wystąpić

przeciwko socjalistom demonstrującym przeciwko kanclerzowi austriackiemu.

Sensacyjnie tłumaczy nieobecność kanclerza Schuschnigga na nabożeństwie dziennik „Amie du Peuple”. Zdaniem „Amie du Peuple” przygotowano na kanclerza Schuschnigga zamach.

Policja paryska miała podobno otrzymać w ostatniej chwili z wiarogodnego źródła wiadomość, że w Paryżu kilku niebezpiecznych osobników otrzymało polecenie zamordowania kanclerza Schuschnigga.

Zbrodnia miała być dokonana właśnie w czasie powrotu Schuschnigga z nabożeństwa. Z tego powodu więc policja wolała skłonić kanclerza do nieprzybycia na nabożeństwo.

Kanclerz Waldenega dziękuje za serdeczne przyjęcie.

PARYŻ. W chwili opuszczenia terytorium francuskiego austriacki minister spraw zagranicznych Berger-Waldenega wysłał do ministra Laval'a telegram z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie w Paryżu i z wyrazami nadziei, że wspólne rozmowy przyczyniły się do stabilizacji pokoju w Europie, opartego na poszanowaniu suwerenności każdego państwa i godności wszystkich.

Wyjazd prezesa B. G. K.  
dr. Góreckiego do Belgii

WARSZAWA. Dnia 24 bm. wyjechał do Brukseli prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki, który z okazji 15-lecia istnienia Izby Belgijsko-Polskiej wygłosi odczyt na temat sytuacji gospodarczej Polski i stosunków polsko-belgijskich.

Feliks Nowowiejski laureatem  
nagrody Ministra W. R. i O. P.

WARSZAWA. Jury nagrody muzycznej ministra W. R. i O. P. postanowiło przyznać nagrodę Feliksowi Nowowiejskiemu. Decyzja podlega aprobie ministra.

P. minister Jędrzejewicz zatwierdził wniosek sądu konkursowego. Nagroda wynosi 7000 złotych.



W Paryżu odbywały się ostatnio rokowania dyplomatyczne francusko-austriackie. Wzięli w nich udział wiceprezesa na zdjęciu leżący (na lewej ku prawej): minister spraw zagranicznych Austrii Berger-Waldenega, minister spraw zagranicznych Francji Laval, premier Finlandii i kanclerz Austrii dr. Schuschnigg.

lub innej grupy zaangażowanego kapitału na niekorzyść wspólników lub Skarbu Państwa. Narzuca przedewszystkiem obowiązki zabiegania o dobro i rozwój przedsiębiorstwa, wyłącza zaś jako wykorzystywanie dla celów ubocznych.

Niedawne procesy sądowe wykazały, jak ciężko przeciw tym zasadom elementarnym grzeszą niektóre przedsiębiorstwa zagraniczne, pracujące w Polsce. Ukrywają rzeczywiste dochody, fałszują rachunowość, podjęzane machinacje „oddłużeniowe”, tworzenie fikcyjnych obciążeń, brak wkładów inwestycyjnych, bezprawne przepompywanie pieniędzy zagranicę — oto drobna tylko cząstka oszukanych praktyk, przy pomocy których zarządcy tych przedsiębiorstw starali się urzeczywistnić swe własne, sprzeczne z interesami społeczeństwa polskiego, cele.

Zarządcom przedsiębiorstw, stosujących te metody „wkraczające w sferę uchylnej, normowanych przez kodeks karny”, „dotkal nos, na jaki w pełni zasłużyli. Dyrektorzy znaleźli się pod kluczem, a same przedsiębiorstwa obłożone zostały sekwestrem sądowym, w następstwie którego zarząd na jejimi odebrany został wielkim akcjonarju-

szom i powierzony administratorom, wyznaczonym przez sąd.

Fakty te dają świadectwo, że w ramach istniejącego ustawodawstwa władze dysponują sankcjami dość skutecznymi na to, aby kapitałowi zagranicznemu, pracującemu na ziemiach polskich, narzucić takie formy postępowania, które nie koludują ani z interesami Państwa Polskiego, ani z interesami jego mieszkańców. Mowa ministra Rajchmanna przyniosła pocieszające zapewnienie, że okres abnormalnych stosunków, wyrosłych z chaosu powojennego i sprzyjających spekulacji i lichwie, skończył się już bezpowrotnie. Ze istnienia w Polsce zdecydowana wola i moc położenia kresu systematycznemu gwałceniu praw i interesów polskich przez rabunkową gospodarkę kapitałów kłusowniczych. Ze nie będzie dłużej tolerowany ów abnormalny stan rzeczy, gdy wielcy akcjonariusze, działając za pośrednictwem dobranych przez siebie zarządców, zabierali dla siebie wszystkie dochody z przedsiębiorstwa na mocy różnych „kontraktów służbowych”, „wyłączności sprzedaży”, „wyłączności dostawy” itd., — czyniąc ze spółek akcyjnych przedsiębiorstwa deficytowe i podrywając zaufanie spo-

łeczeństwa do lokat akcyjnych, tej najbardziej przecież dogodnej formy finansowania i rozwoju gospodarczej kraju.

Mówiliśmy już, że zbyt optymistycznie, a przez to samo nieusprawiedliwionym byłoby twierdzenie, że to obryzmie dzieło rozbudowy gospodarczej Polski, jakie nas czeka, dzieło gospodarczego zrównania naszego kraju z bogatymi krajami zachodniej Europy, da się urzeczywistnić samym tylko wysiłkiem finansowym obywateli polskich. Przed takim postępowaniem usilnie przestrzegał minister Rajchman. Kapitał zagraniczny jest potrzebny i pożądany — i jeżeli przychodzi do nas, aby w tem dziele iście i uczciwie współpracować, to wrota dlań do Polski stoły otworem, a żywiliwe traktowanie, opieka i zrozumienie będą zawsze należycie zabezpieczone.

Ale kapitał rabunkowy, kapitał, który obrabiał Polskę za teren realizowania nieuczciwego zarobku; kapitał, szukający nie zysku, lecz wyżysku; kapitał, niezwiązany nierozważnymi wzajemnymi zobowiązaniami; kapitał Boussac'ów, Flick'ów et consortes — taki kapitał spotka się w Polsce z sankcjami dość skutecznymi na to, aby go przywleść do opamiętania. J. W.

# Nad Francją przeszedł niszczycielski huragan

**PARYŻ.** Ostatnie huragany wyrządziły w całej Francji olbrzymie szkody. W szczególności w Burgundji w okolicach Dijon, Lyonu i Belfortu. Donoszą, że w wielu miejscowościach zerwane zostały dachy, uszkodzone mosty, drzewa powyrwane z korzeniami. W Alpach i w górnej Sabaudji doszło do kilkunastu wypadków z ludźmi, w tem do 4 wypadków śmiertelnych. W miejscowości Saint Jorioz pod Annecy zawaliła się dzwonnica kościelna i zerwany został częściowo dach kościoła. W tej samej gminie cztery domy zostały zniszczone. W kantonie Thonon zawalilo się 9 domów. W miejscowości Veveyr du Lac oberwała się kolejka linowa. W Grenoble kilka osób odniosło pokaleczenia od spadających belek i części dachów. Wskutek ulewnych deszczów stan wody podniósł się niemal na wszystkich rzekach. Linje telefoniczne i telegraficzne tak również tory kolejowe zostały uszkodzone. Pociągi przychodzą do Paryża w dalszym ciągu z opóźnieniem. Wczoraj orkan ze wzmocnioną siłą szalał nad Morzem Śródziemnym i na francuskich wybrzeżach Atlantyku. W niektórych punktach fala dochodziła do wysokości 20 metrów. Łos wielu statków rybackich jest niepewny.

**ROCHEFORT.** Gwałtowny orkan wyrządził poważne szkody na terenie

Wandei. Wiele statków rybackich zatopiono. W wielu miejscach komunikacja jest przerwana, gdyż drogi zawałone są drzewami, powyrwanymi i połamanymi przez huragan.

**PARYŻ.** Na wybrzeżach Atlantyku i Morza Śródziemnego szaleje ponownie gwałtowna burza. Miejscowość La Ciotat nawiedzona została przez trąbę morską. W niektórych miejscowościach na wybrzeżu Morza Śródziemnego fale

dosięgają 20 metrów wysokości. W nocy z dnia 22 na 23 huragan wyrządził poważne szkody. Na historycznym zamku Rochecouart uszkodzenia, wywołane przez orkan, obliczane są na 200 tysięcy franków. Zniszczeniu uległa wielka ilość drzew owocowych. Poważnie ucierpiała także zasiewy. W Corzeze zawalił się szereg budynków gospodarskich, przyczem pod gruzami zginęło wiele bydła.

## Akademja papieska w Warszawie

**WARSZAWA.** W ub. niedzielę w wielkiej sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja reprezentacyjna ku uczczeniu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. w trzydziestą rocznicę koronacji.

Wielką salę rady miejskiej przybrano flagami o barwach papieskich. Na sali stały liczne poczyty sztandarowe organizacji i stowarzyszeń katolickich. Na akademji m. in. obecni byli: J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, J. E. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi — Nuncjusz Apostolski, P. Minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, wicemarszałek Bogucki, wiceministrowie: Szebnek, Krychowski i Chyliński, ambasador Włoch Bastianini, ministrowie pełnomocni Belgii, Jugosławji, Czechosłowacji, Austrii, Łotwy, Węgier, przedstawiciele ambasady francuskiej i niemieckiej, przedstawiciele duchowieństwa polskiego,

wojskowości oraz przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń katolickich. Salę tużnioc wypełniła publiczność.

Akademję zagał szambelan Franciszek Karpiński, wznosząc obrządek Ojca świętego, gorąco podchwycony przez zebranych.

Po odegraniu hymnu papieskiego przez orkiestrę 36 p. p. wygłosił dłuższy referat prof. Oskar Halecki. Zkolei odbyła się część koncertowa akademji. Na zakończenie J. E. Nuncjusz Marmaggi podziękował wszystkim zebranym za przybycie na uroczystość, mającą na celu upamiętnienie 13-iej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI.

Po udzieleniu błogosławieństwa papieskiego J. E. Ks. Nuncjusz zakończył swe przemówienie słowami: „Niech żyje Polska!”



Z Paryża przybył do Polski celem nawiązania kontaktu z polskimi sferami naukowymi wszechświatowej stawy fizyk ksiądz Ludwik de Broglie, członek Akademji Francuskiej i laureat nagrody Nobla z roku 1929. Po krótkim pobycie w Poznaniu prof. Broglie udał się do Warszawy, gdzie mianowany został doktorem honorowym Uniwersytetu Warszawskiego.

## Chłodne przyjęcie kanclerza Schuschnigga w Londynie

**LONDYN.** 24 bm. popołudniu przybył do Londynu kanclerz austriacki dr. Schuschnigg i minister spraw zagranicznych Austrii bar. Berger-Waldeneq, oczekiwani na dworcu Victoria przez sir Johna Simona i ambasadora francuskiego. Pości austriacki oczekiwał ich już w Folkstone. Policja obstawiła cały dworzec i przepuszczała na teren dworca jedynie za specjalnie przepustkami w obawie przed zapowiadzianymi demonstracjami komunistów i socjalistów. W Hyde Parku odbywał się popołudniu specjalny wiec protestacyjny przeciwko przyjazdowi kanclerza austriackiego, zwolany przez organizację lewicową. Po wieceu uformowano pochód, który skierował się ku dworcowi Victoria. Demonstranci w liczbie około 3 tys. przybyli jednak na dworzec zapóźno, w 15 minut po przybyciu pociągu, którego przyjazd uległ umyślnemu przyspieszeniu. Gdy demonstranci zjawili się przed dworcem Victoria, goście austriacki już właśnie odjechali do hotelu.

Naogół jednak ministrowie austriacki nie znajdują w Londynie gruntu bardzo przychylnego. Frakcja parlamentarna Labour Party in corpore z leaderem opozycji Lansburym na czele wyosycowała do kanclerza Schuschnigga memoriał, który został mu wczoraz w Londynie doręczony, a w którym wszyscy postawie Labour Party domagają się zwolnienia 21 członków Schutzbundu, którzy zostali postawieni przed sąd. Również w parlamencie będą na ten temat i ojurze interpelacje. W prasie widoczna jest także wyraźna wstręmiczliwość, a w kolach rządowych nie ukrywają, że wizyta ta jest właściwie zbędnym kłopotem. W każdym razie większego znaczenia politycznego do wizyty tej w Londynie nie przywiązują.

**LONDYN.** Wczoraj toczyły się tu rozmowy austriackich mężów stanu z ministrami angielskimi. Schuschnigg i Berger-Waldeneq oraz poseł austriacki w Londynie odbyli konferencję z ministrem Simonem.

## Wstrzymanie komunikacji lotniczkiej z Warszawą

**WARSZAWA** (tel. wł.) Ostatnio została wstrzymana komunikacja lotnicza Warszawy z Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem, Wilnem i Gdańskiem. Lotnisko cywilne na Okęciu w Warszawie zostało wczoraj całkowicie zamknięte, gdyż podmokły teren czyni start bardzo niebezpiecznym i uniemożliwia całkowicie lądowanie. Początkowo był projekt przeniesienia komunikacji tymczasowo na lotnisko mokotowskie, ponieważ jednak na lotnisku tem również rozmokł teren, okazało się to niemożliwym i trzeba było wstrzymać aż do osuszenia wszelka komunikację lotniczą z Warszawy

## Abisynja zgadza się na utworzenie strefy neutralnej

**PARYŻ.** Havas donosi z Rzymu, że tutejsze poselstwo abisyńskie komunikuje, że w dniach 9—12 bm. rząd abisyński potwierdził swą zgodę na stworzenie strefy neutralnej. Celem omówienia kwestyj technicznych dotyczących tej sprawy, abisyńskie władze wojskowe nawiązały kontakt z dowódcą wojsk włoskich w Wardair. W dniu 22 bm. dowództwo wojsk abisyńskich otrzymało odpowiedź, że dowództwo włoskie oczekuje na instrukcje w tej sprawie od rządu włoskiego.

### Transport amunicji do Afryki.

**RZYM.** Podsekretarz stanu w miłi. wojny gen. Baistrocchi dokonał inspekcji okrętu „Conte Biancamano” pojemności 24 ton, który zabiera z Messyny do Afryki wschodniej amunicję i nowe kontyngenty wojska. Trzy inne okręty zabiorą z Neapolu amunicję i wojsko.

**RZYM.** Donoszą z Masau'a (port wski w Erytreji) o przybyciu okrętu „Argentina”, który wylądował pierwszy batalion czarnych koszul (milicja faszystowska), wysłanych z Włoch do Erytreji. Okręt powitany był entuzjastycznie przez ludność włoską miasta i komisarza rządowego. Dowódca batalionu wysłał telegraficzny meldunek do wy-

sokiego komisarza Somali i Erytreji. Inne spodziewane jest przybycie okrętu „Gang”, na którego pokładzie znajdują się dwa dalsze bataliony milicji. Lądowanie batalionów milicji w Erytreji zdaje się potwierdzać od dawna krążące pogłoski, że włoskie sfery wojskowe dążą w obecnej chwili przedewszystkiem do wzmocnienia pogotowia w Erytreji, która ze względu na swe położenie geograficzne może być łatwiej zagrożona przez Abisynję, niż Somali. W Somali natomiast rozwija się podobno akcja werbunkowa wśród tubylców.

**BERLIN.** Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu:

W niedzielę wczorajem wyruszył z Messyny do Somali parowiec „Biancamano”, który przewozi 1900 żołnierzy, 71 oficerów, oddziały specjalne artylerji zmotoryzowanej. Ogółem w ciągu dwu ostatnich dni wyładowano do Afryki 3 600 żołnierzy, 100 oficerów i 3 000 ton materiału wojennego. W pierwszej połowie przyszłego tygodnia na okrętach „Leonardo da Vinci” i „Arabia” odpłyną do Afryki nowe oddziały z sycylijskiej dywizji „Peloritana”, a następnie rozpoczną się w Messynie ekspedycja dywizji florenckiej „Gavinana”.

## Domysły „Observera”

**LONDYN.** Na łamach „Observera” zabrał głos publicysta Garvin. Według Garvina głównym tematem rozmów Simona z Hitlerem winna być sprawa ustanowienia 10-letniego rozejmu pokojowego w Europie, opartego na wzajemnej gwarancji status quo. Hitler uważa tego rodzaju porozumienie za możliwe dla zachodniej Europy. Garvin wysuwa koncepcję podobnego porozumienia dla wschodniej Europy. Proponuje ją nazwaną niezgrabnie wschodnim Locarnem dotyczy, według Garvina, właściwie Rosji sowieckiej. Pojedyncie pomiędzy Niemcami a Polską, które samo w sobie jest znakomite, dokonało się nic innego na płaszczyźnie antyrosyjskiej. Garvin uważa, że Marszałek Pilsudski w głębi duszy jest rusofobem. Wiek-

szosć jego zwolenników popiera — zdaniem Garvina — myśl, że państwo sowieckie powinno ulec zmniejszeniu przez odseparowanie na stałe Ukrainy i stworzenie z niej niezależnego lub znajdującego się pod protektoratem państwa. Ten program odpowiada celom patriotów japońskich od strony Dalekiego Wschodu — stwierdza Garvin — którzy słusznie obciążają, że trzymanie Rosji pod presją stałego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec i Polski ułatwia Japonji jej akcje w Azji. 10-letni rozejm pokojowy o ile ma być skuteczny, musi być skierowany przez równoległe i powiązane pomiędzy sobą posunięcia ku stabilizacji całej Europy, a również Dalekiego Wschodu — kończy Garvin.

## Ewangelicki biskup Rzeszy w nielase

**BERLIN.** W kołach zbliżonych do niemieckiego kościoła ewangelickiego utrzymują, że minister spraw wewnętrznych Frick odwołał zatwierdzenie budżetu obecnego ministerjum duchownego z biskupem ewangelickim Müllerem. W liście do Müllera minister Frick oświadcza, że nie zdołał go przekonać argumenty biskupa o legalnym charakterze ministerjum duchownego. Wydarzeniu temu przypisuje się tu wielkie znaczenie w odnośności do dalszych konsekwencji, jakie pociągnąć ono może za sobą w stosunku do osoby biskupa Müllera. Wiadomości te w razie potwierdzenia byłyby znamiennym dowodem zmiany stosunku kół miarodajnych państwa do obecnych rządów kościoła ewangelickiego Rzeszy.

### Pożar okrętu

**DAJREN.** Na parowcu chińskim, który wyruszył dnia 21 lutego z Czong-Tu do Czin-Nam powstał pożar. Statek epłonął doszczętnie. W pożarze zginęło 30 osób załogi.

## Misjonarz porwany przez bandytów

**PEKIN.** Według obiegających tu wiadomości, misjonarz angielski Francham z małżonką porwani zostali przez bandytów w okolicach Ning-Kiang w prowincji Czen-Si.

## Zwały skalne runęły na grających w kregle

**BERLIN.** Do kregielni we wsi Drohn nad Mozela (w pobliżu Treviru) zwały się dziś głązy skalne ze wznoszącej się obok góry. Z 8-miu osób, znajdujących się w kregielni, 5 poniosło śmierć, a 3 zostały ciężko ranne.

### Zmładźony samochód

**BERLIN.** Około Dornburga nad Sałą zderzył się autobus kolejowy z samochodem prywatnym. Samochód ten został zgnieciony, a trzech jego pasażerowie zabici.

### S. O. S.

**CASABLANCA.** Tutejsza radiostacja otrzymała szereg sygnałów od statków, znajdujących się na Oceanie Atlantycznym, z prośbą o pomoc. Jak ustalono, są to statki angielskie „Hillorok” i „Wolski”, „Speitro”.

### Krwawy bunt Indjan

**MEKSYK.** We wsi Cancub w stanie Chiapas Indjanie podnieśli bunt, spalili budynek urzędu gminnego i wymordowali całą ludność nieludyjską. Wysłano dla ułmierzania buntu wojsko. Liczba zamordowanych dotąd nie jest znana.

# Jestem w Berlinie

(Korespondencja własna.)

Berlin, w lutym.

Ulica berlińska nie jest dzisiaj bardzo ruchliwa. Powiedziałbym że większy jest ruch samochodowy, aniżeli pieszy. Jedynie na Unter den Linden i na Friedrichstrasse ruch pieszy jest żywszy. Okolice dworców natomiast, wbrew wszelkim przypuszczeniom, dość puste. Wielki Berlin jest bezspornie wielki, ale powierzchnia jaką zajmuje. Wielki Berlin stworzono nie tylko z bezpośrednich przedmieść wielkomiejskich, ale i z podmiejskich gmin wiejskich. Tak stworzona stolica wielkiego państwa, liczy 4 miliony ludności, ale rozmieszczonej na tak znacznej przestrzeni, że, na oko sadząc, rozmieszczenie jest rzadkie.

Berlin żyje w tej chwili pod znakiem wystawy samochodowej, otwartej przed kilku dniami uroczyste przez Reichsführera Adolfa Hitlera. Jest to wystawa jubileuszowa. Dokładnie 50 lat temu, w 1885 r., inżynier Benz wyjechał na miasto pierwszym swoim autem i pierwszym w ogóle autem na świecie. To też wystawa jest międzynarodowa i obsesna bardzo licznie. Niemcy mogą być dumni z wystawy, w ostatnich dwóch latach bowiem uczynili bardzo wiele dla rozwinięcia przemysłu samochodowego, tak wiele, że przemysł ten zatrudnia dziś okragly milion pracowników.

Podniecenie saarskie minelo już w Berlinie. Jeszcze niedobitki wspomnień saarskich uderzaja w oczy tu i ówdzie, ale już je wypiera podniecenie kłajpedzkie. Kłajpeda na pierwszym miejscu w Berlinie. Na uniwersytecie wystawa, w wyższej szkole technicznej w Charlottenburgu wystawa, a na naczelnym miejscu słowa Reichsführera: „nie chcemy germainizować, ale panować nad naszymi braćmi z tamtej strony granicy”. W lokalach Volksbundu für das Deutschtum im Ausland wszystko pod znakiem Kłajpedy. Wystawy księgarzy uderzają w oczy kłajpedzkimi publikacjami. Poza tem w Berlinie czuje się człowiek, jakby przyjechał z wizyta do krewniaczki. Już z okien dojeżdżającego do dworca na Friedrichstrasse pociągu czyta się nazwiska panów Schwinskih (dawnie Swińskich) czy Zybulskich, nie mówiac o Wysockich. Chce telefonować. Biorę w rękę książkę telefoniczną, otwieram na literę P i wytrzeszczam oczy. Na jednej stronie więcej nazwisk polskich, aniżeli wszelkich innych. Oczywiście ludzie ci, noszący polskie nazwiska, nie mają już nic wspólnego z polskością, ale świadczą to przecież o ich pochodzeniu. Jeszcze jeden drobny przykład: siedzę w poczekalni jakiegoś ministerstwa. W oczekiwaniu na przyjęcie biorę do ręki pierwsze z brzegu czasopismo i na pierwszym zaraz stronie wewnętrzej czytam, że uczonej niemiecki Eryk von Drygalski, który był dwukrotnie na Grenlandii i kierował niemiecką wyprawą naukową do bieguna

południowego w latach 1901—1903 święcił jakiś jubileusz. Pisze o tem, co się przedewszystkiem rzuca w oczy. O niemieckiej dyscyplinie,

organizacji, czystości i t. d. niema co pisać. O tem pisali już inni 99 razy. To są już walory niemieckie znane i uznane. I to, że na każdym kroku witają człowieka pozdro-

wieniem „Heil Hitler“. Nikt się nie gniewa o to, że nie odpowiada się takim samym pozdrowieniem, lecz uchyla się po europejsku kapelusza.

Wszyscy grzeczni, gotowi zawsze do usług i drobnych uprzejmości. Jest się przecież w Europie, mimo wszystkich uprzedzeń, jakiego się miało po przeczytaniu wszystkich elaboratów dziennikarzy zagranicznych w ostatnich dwóch latach.

## Uczeni o wynalazku Dunikowskiego

Cała prasa francuska i światowa zajmuje się kwestją wynalazku inż. Dunikowskiego, który w ten czy w inny sposób wyciąga, jak twierdzi, złoto z ziemi i piasku. Narazie fascynuje i interesuje publiczność, opinję sama możliwość „fabrykacji“ złota, urzędystwienście dawnych marzeń średniowiecznych alchemików i ich późniejszych następców. Przychodzi tu

na pamięć i ów słynny J. F. Böttger, który obiecał królowi saskiemu i polskiemu, Augustowi Mocnemu, fabrykować złoto i dla tem pewniejszego urzeczywistnienia obietnicy, dla utrzymania w sekrecie tak drogiej metody, został na rozkaz króla uwieziony w twierdzę Königstein. Przebywał Böttger jako więzień królewski lat czternaście w murach fortecy, pracował usilnie i daremnie nad fabrykacją złota, aż wreszcie w 1708 roku u-

dało mu się z wypalanej glinki otrzymać... porcelanę, której pierwsza w Europie fabryka została założona w Miśni.

Narazie postawiona została opinja i nieliczni fachowcy przed faktem dokonaniem istotnie inż. Dunikowskiemu udaje się wyciągać drobinki złota z poddanej działaniu promieni, jak je nazywa „Zet“, ziemi.

Ale... tych „ale“ nasuwa się krytycznie nastawionym fachowcom i uczonym bardzo wiele. Na lamach paryskiego dziennika „Le Journal“ ukazał się więc wywiad z dyrektorem Szkoły Centralnej w Paryżu, p. Leonem Guillet.

— Co pan myśli, dyrektorze, o wynalazku inż. Dunikowskiego? — zadał pytanie reporter Journalu.

— Narazie nie — odparł dr. Guillet.

— Ale on produkuje złoto.

— Owszem, czytałem o tem, ale mogę stwierdzić tylko to, że podczas prób w naszej obecności nie wyprodukował ani odrobiny.

Tu należy przypomnieć sobie, że dyr. Guillet należał do grona ekspertów, który przeprowadzał próby z aparatem Dunikowskiego rok temu — próby nieudane.

— Są jednak realne wyniki — ciągnie reporter.

— Uznam je, jeżeli zostaną sprawdzone, Tyle p. Guillet, który jest wysoce krytycznie nastawiony wobec wynalazku Dunikowskiego.

Pod innym znów kątem widzenia rozważa sprawę produkowania złota profesor ekonomji politycznej w Sorbonie paryskiej, p. M. Truchy.

— Nie znam wynalazku p. Dunikowskiego — mówi prof. Truchy — nie mam więc żadnego zdania o nim. Ale gdyby przyjął hipoteczny fabrykacji złota za rzecz pewną, gdyby przyjął można było jako pewnik, że w ten sposób większy się niesłychanie ilość światowych zapasów złota, sądzę, że pierwszym skutkiem i to bardzo groźnym byłoby

szybkie zdeprecjonowanie złota, jako miernika wartości.

To z jednej strony; z drugiej zaś byłibyśmy świadkami fantastycznego wzrostu wszystkich cen. W rezultacie znaleźliby się wobec prawdziwego przewrotu monetarnego a nawet społecznego. Trzeba było wówczas uciec się do poszukiwań innego miernika wartości niż złoto, co — przyzna pan — nie byłoby łatwe i nie ulżyłoby ludzkości w jej smaganiach z kryzysem.

## W 125-tą rocznicę urodzin Chopina



Dnia 22 lutego br. minelo 125 lat od dnia, kiedy w Żelazowej Woli, majątku hr. Skarbów, urodził się Fryderyk Franciszek Chopin, geniusz muzyki, jeden z najwyższych wyrazieli ducha narodu, świat kulturalny uroczyste obchodził tę rocznicę, którą uświetnili wielki festiwal sopenowski w Filharmonji warszawskiej. W Dreźnie odsłonięta tablica pamiątkowej dokonał prezydent st. m. Warszawy p. min. Stefan Starzyński. W uroczystości ku czci Chopina obok przedstawicieli Polonii wzięli udział również liczni przedstawiciele oficjalnych sfer niemieckich z prezydentem miasta Drezna p. Zürnerem na czele. Widzimy go na zdjęciu (na prawo) z podniesioną w górę ręką.



# Wyjaśnienie Wyższegn Urzędu Górniczego

## w sprawie wstrząsów kopalnianych

Katowice, 26 lutego.

W sprawie wstrząsów terenowych, stwierdzonych w ostatnich czasach znowu dość często w różnych miejscowościach Górnego Śląska, zwrócił się przedstawiciel P. A. T.-cznej do Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach i otrzymał następujące oświadczenie:

Zagadnienie wstrząsów terenowych na Górnym Śląsku jest już od kilkudziesięciu lat przedmiotem pojawiających się w miejscowej prasie sporadyczne notatki, a nawet artykułów dyskusyjnych. Według akt tut. Urzędu były sprawy te już bardzo żywo poruszane w prasie ku końcowi ubiegłego stulecia i z początkiem bieżącego, ponieważ w powyższym czasokresie zauważono bardzo często silne wstrząsy, przedewszystkiem w okolicy Katowic. Zagadnieniem wstrząsów zainteresowały się również powołane do tego instytucje naukowe, ale sprawa nie została ostatecznie wyjaśniona ani wówczas, ani też w określonych późniejszych, w których się po krótkich lub dłuższych przerwach znowu spotęgowała intensywność i częstotliwość wstrząsów.

W ostatnich czasach ludność została znowu zaniepokojona wstrząsami, jak o tem donosiła prasa. Wstrząsy te były często nadzwyczaj silne i wywoływały w niektórych mieszkaniach poruszenie się przedmiotów w pokojach, a nawet spadanie obrazów itp. ze ścian. Chociaż nie są całkiem odosobnione głosy, które twierdzą, że w następstwie tych wstrząsów powstały nawet pęknięcia w murach niektórych domów, to tem mniej nie doszło do wiadomości władz, żeby wstrząsy te w jakimkolwiek wypadku wywoływały skutki, groźne dla życia i zdrowia ludzkiego na powierzchni. Jakkolwiek więc siła wspomnianych wstrząsów, przynajmniej jak dotychczas nie wzbudza obawy, żeby mogły nastąpić jakiegokolwiek katastrofy na powierzchni, to tem nie mniej byłoby rzeczą bardzo pożądaną zapoznać się bliżej z temi zjawiskami i ich pochodzeniem; i to w celach bezpieczeństwa tak na powierzchni, jak również w samej kopalni. Według dotychczasowego stanu wiedzy może być pochodzenie wstrząsów natury tektonicznej, związane z dalszym transformowaniem się skorupy ziemskiej poza tem jednakże również natury górniczej, polegające na raptownym wyla-

dowaniu się olbrzymich napięć, nagromadzonych przeważnie w grubych piaskowcach w związku z podebraniem węgla pod temi piaskowcami. Z pewnością mamy na Śląsku do czynienia z obu rodzajami wstrząsów. Stwierdzenie atoli jakiego pochodzenia jest dany wstrząs mogłyby umożliwić jedynie stacje sejsmiczne. Na podstawie kilku takich stacji możnaby przynajmniej ustalić miejsce i przyczyny każdorazowego wstrząsu, co następnie pozwoliło na wyciągnięcie potrzebnych wniosków oraz ewentualnie na przedsięwzięcie odpowiednich środków zaradczych. W zrozumieniu ważności tego zagadnienia przystąpiły władze górnicze już kilka lat temu do wstępnych prac celem zrealizowania postulatów zarządzenia stacji sejsmicznych w polskim Zagłębiu Węglowym, ale prace te z powodów od władz górniczych niezależnych nie zostały niestety dotychczas uwiecznione powołaniem. Dopóki kwestja urządzenia potrzebnych stacji sejsmicznych w Zagłębiu Węglowym nie zostanie umożliwiona władzom górniczym, władze te nie będą niestety mogły dać dostatecznie uzasadnionych wyjaśnień co do charakteru i pochodzenia wstrząsów terenowych.

## Pod światło

### Dziwolagi b'urokratyzmu.

Piszą nam z miasta:

II. Urząd Skarbowy w Katowicach przysłał do pewnej instytucji wezwanie celem nadstania wykazu wypłaconych w ciągu roku 1934 urzędnikom poborów i potrąconych podatków, oczywiście pod zagrożeniem wszelkich używanych w takich wypadkach rygurow. Dana instytucja wypełniła otrzymane formularze i — jak to się zazwyczaj dzieje — przesała je do Urzędu Skarbowego przez wójtowego za księzką doręczeń. Ale niespodziewanie w Urzędzie Skarbowym powiedziano wójtowskiemu, że Urządowi nie wolno potwierdzać w każde doręczeń odbioru piema, chyba za opłaceniem znaczka stemplowego za 30 groszy. Postępowanie takie wydale się zupełnie niezrozumiałe. Jakkolż Urząd Skarbowy grozi karami za niedostarczenie wykazów w określonym terminie. T. zw. strona chce więc mieć dowód doręczenia we właściwym czasie. Cóż będzie, jeśli np. doręczenie wykazy g dzieje się zgodnie lub urzędnik zaprotokółuje dostarczenie ich o jeden dzień upóźnio? Wówczas „strona“ będzie niezadowolona ponosić konsekwencje. I chociaż w istocie tylko Urząd skarbowy kade sobie płatnie za potwierdzenie odbioru, gdy inne urzędy czynią to bez trudności? Należy to chyba do prymitywizmu obywatelskiego.

Czy mamy tu do czynienia rzeczywiście z dawką biurokratyzmu, czy — jak można się spodziewać — z nadużyciem niedopowiedzianego urzędnika. Nie wątpimy, że II. Urząd Skarbowy udzieli nam wyjaśnień. My ze swej strony ogetnie stłumimy wszelkie niezasadowne informacje.

Alfred Jesienowski

# Jerzy Marlicz na Śląsku

Od kilku dni bawi na Śląsku Jerzy Marlicz. Nie chciałby pominać tej okazji, by czytelnikom Polski Zachodniej przypomnieć, — że Żeżanna Marliczkowi zawdzięczamy jedną z najsympatyczniejszych znajomości zagranicznych: Curwooda, którego powieści Marlicz w nas swoim świetnym tłumaczeniem spopularyzował i zdobył mu szeroki krąg czytelników. Curwooda warto było tłumaczyć. Jest to pisarz z zadziwiającej pogodzie i subtelności, miłośnik i znawca świata zwierzęcego, głęboki psycholog, umiejący w każdej ludzkiej duszy odnaleźć to, co w niej najcenniejsze i najwartościowsze. Jego powieści uczą dobrotliwej wiary w siebie i swoje sily, ich radością życia, świeżością uczuć — głęboką sympatią witalną do wszystkich stworzeń Boga. Nic dziwnego, że powieści Curwooda — wśród tłumów z literatury zagranicznej, zdobyły rekord popularności a polskiej publiczności. Ale przyswojenie tych powieści polskimi językami — to nie jedyna zasługa Marlicza. Pisarz ten okazał się pierwszorzędny talentem oryginalnym. Debiut Marlicza-powieściopisarza — był podwójną niespodzianką. Wierzę bowiem pewnego rodzaju mistyfikacją. Otóż do dwóch treści że sobą związane powieści Curwooda, mianowicie do „Łowców wilków” i „Łowców złota” dorobił Marlicz brakującą część trylogii: „Łowców Przygód” powieści, stanowiąca harmonijnie zakończenie wspomnianych dwóch powieści amerykańskiego powieściopisarza. Napisał powieść tak świetnie, tak całkowicie w duchu i stylu Curwooda, że można by powieść tę śmiało uznać za tłumaczenie, gdyż jako autor nie był podany Marlicz. To była pierwsza niespodzianka debiutu. A druga — to rzetelny, pełny talent powieściopisarski wybijający się poprzez naderownictwo, rzeczą przecież niewiedzącą i ryzykowną. Marlicz zachował w tej powieści jedynie postacie ludzkie i zwierzęce oraz to, stwarzając pozostałe całkowicie oryginalnie opowiadanie.

Jednak prawdziwy Marlicz przejawiał się dopiero w wielkiej powieści czwartości, która się dwa lata temu pojawiła pod tytułem „Bractwo Białego” Autorowi udało się otworzyć ze zdumiewającą intuicją życie Czarnych w Kongu Belkijskiem, ich smutki i radości, stosunek do Białych, do siebie wzajemnie, pokazać ich nam na te własnych wioskach, jako pomocników Białych panów. Przeszusa się przed naszymi oczyma w świetnie zmontowanej tabule powieściowej ten odrębny świat zaboborów, czarujący pamiątki kultury murzyńskiej w kieszceczach europejskiej cywilizacji, ale także dobrodziejstwa tej cywilizacji: walka z szpiaczką, chorobami wszelkiego rodzaju, od których murzyni padali jak muchy, bezsilni, miedzieli reagować na inowstwo kłesł. Dokładność tych relacji Marlicza, trafność jego obserwacji potwierdza nam niedawno temu przez Książnicę Atlas wydania książka dla młodzieży Henryka Gordziakowskiego pt.: „Czarny Sen”, w której autor, były lekarz w Kongu Belkijskiem, drobiazgowo rzeczowicie opisał życie tamtejszych murzynów. Na podstawie tej, niemal naukowej książki, możemy stwierdzić, że powieść

Marlicza posiada znaczenie dokumentu, jeśli chodzi o opis kraju i ludzi.

Co nas jednak szczególnie porusza w tej znakomitej powieści — to zajmującą pomysłowo i przeprowadzoną intrygą powieści, oparta na przewrzeniach i psychice murzynów, w ich stosunku do Białych — naturalnych wrogów ich wygody, duchowego i fizycznego bezwładu, „Białych Lampart” i jego bractwo urastał do symbolu miłościeli rzeczywistości czy urojonej krzywdy Czarnych w stosunku do Europejczyków i wrogów wewnętrznych.

Nutę rzetelnym wspomnień bolesnej naszej przeszłości niedawnej wnoszą postać polskiego księcia i Niemca z Poznańskiego, w których autor uosobili i zaklął przejścia ludności polskiej w byłym zaborze pruskim, szczególnie w Wielkopolsce.

Szereg innych wątków fabuły głównej łączy autor zwięźle i ciekawie w jedną doskonale scharmonizowaną całość, stwarzając powieść o dużych walorach czysto artystycznych jak i humanitarnych, wykazując niespożyty talent

narratorski i kompozycyjny. Obie powieści przyłączył zarówno krytyka jak i publiczność z dużym życzeniowością i nadzieją, że nam autor w najbliższej swej powieści przejawia pełnie swego talentu powieściopisarskiego. Jak informuje najnowszy biuletyn Księgarni Św. Wojciecha — ukazała się właśnie powieść pt.: „Łowcy Przygód” w doskonałym czeskim tłumaczeniu i że w najbliższym czasie spodziewać się należy także tłumaczenia czeskiego „Bractwa Białego Lamparta”. Komunikat zawiera także wiadomość, że nowa powieść Marlicza, pt.: „Osmiornica”, ukazująca się obecnie w odcinku powieściowym „Kurjera Warszawskiego”, wydzie niebawem w druku w Księgarni Św. Wojciecha. Oczekujemy ją z żywą ciekawością. Witajac Marlicza serdecznie na Śląsku — nie mogę się powstrzymać od wyrażenia nadziei, że Marlicz także bogactwem talentowym Śląska kiedyś zainteresuje, Śląsk drogo jeszcze przedstawiał będzie kopalińskim wrażeń i wzruszeń artystycznych, z których tylko czerpać pełnieli garściami.

# Więści z całej Polski

(x) Umarł z głodu na ulicy.  
W Warszawie, na chodniku przed domem nr. 7 przy ul. Gesięj znalazło 44-letniego Andrzeja Walickiego, zupełnie wycieńczonego i usiłującego dopłynąć do bramy domu. Po pewnym czasie Walicki zmarł w łóżku. Pogotowie stwierdził śmierć z wycieńczenia i głodu.

(x) Makabryczne dzieje niewypalanej lokatorki.  
We wsi Gludków w pow. bedzińskim paleca, kopalni „Jowisz” i właściciel dom. Solibisz, zastrefił lokatorkę 37-letnią Janasową z powodu niepłacenia przez nią czynszu za mieszkanie. Po dokonaniu zabójstwa Solibiszko zdemolował mieszkanie i zniszczył sprzęty, wyrzucając je przez okno. Wyrzucił również przez okno zwłoki Janasowej, poczem odebrał sobie życie.

(x) Zgon znanego fotografa warszawskiego.  
Zmarł w Warszawie popularny w sferach teatralnych i prasowych aktor Marjan Fuks, znany fotograf, pionier fotografii prasowej. Rozpoczął on swą karierę od dostarczania aktualnych zdjęć z Warszawy do jednego wówczas ilustrowanego tygodnika w Polsce, krakowskich „Nowin Ilustrowanych”. W r. 1905 podczas walk ulicznych w Warszawie w narażeniu życia zbierał dokumenty fotograficzne niezwykle cenne dla późniejszej historii walk niepodległościowych.

(x) Na wiadomość o potaniu wódki, z radością zdemolował mieszkanie.  
Wiadomość o potaniu wódki została przyjęta z wielką radością przez 28-letniego Marcjana Zielińskiego, szewca warszawskiego. Przez całą sobotę pił „zdrowie Monopoli”, a gdy po północy wrócił do domu, wszczął awanturę z drugim sublokatorom, Czesławem Strzeżem.

Od słów przyszło niebawem do rękoczynów i Zieliński rzucił we Strzeżę talerzem, który zaminał w niego, trafił w łamię nogi. W następstwu zapanowała ciemność. Wyłknimk dalej „walki” było zdemolowanie mieszkania.

(x) Pogrzeb księdza, ofiary niebawego napadu.  
Odbył się w Tarnowie manifestacyjny pogrzeb księdza Piotra Maciega, liczącego lat 42, b. katechety seminarjum męskiego w Tarnowie. W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne tłumy publiczności, składające hold zmarłemu kapłanowi który przeżył 12 lat, gdy został z Wiatykiem do umierającego, został na przedmieściu Tarnowa, zwanem Grabówką, napadnięty przez nieznanych opryszków i doszczętnie obrabowany nawet w ubrania, wskutek czego nabawił się choroby nerwowej, która stała się przyczyną przedwczesnego jego zgonu.

(x) Dotkliwe kary za niszczenie drzew.  
Ministerstwo spraw wewn. wydało okólnik do władz administracyjnych w sprawie ściągania wyroków, polegających na uszkadzaniu sadów, ogrodów wierzynnych, drzew przydrożnych itp. We wszystkich wypadkach niszczenia drzew przydrożnych lub ogrodów wytaczane będą sprawy z art. 54 i 55 prawa o wykroczeniach.

(x) Kto podpala Jordanów?  
Onegąd na tem miejscu donieśliśmy o wielkim pożarze w Jordanowie. W sobotę wybuchł w tej samej miejscowości drugi groźny ogień w zabudowaniach A. Święchowieca. Według krańcówych wieści, wszystkie pożary powstały wskutek zbrodniczej podpalenia. Przypuszczenia te zamieniły się w pewność, w sobotę bowiem nadzór białych do strażnicy pożarnej w Jordanowie, w którym niezany autor zapowiada, że pożary będą się powtarzać dalej, przedwzyszkujemy u tych, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do ujęcia i zlikwidowania bandy Pieczary, rozbitnej przez policję w ostatnich dniach października z. r.

## Z ruchu oszczędnościowego wśród młodzieży szkolnej

**Pomysłowe wyniki w powiecie pszczyńskim.**  
Pszczyzna, 26 lutego.  
We wrześniu ub. roku we wszystkich szkołach powszechnych powiatu pszczyńskiego powstały Szkolne Kasy Oszczędności. Kasy te oparte są o Komunalną Kasę Oszczędności w Poczcie Kasę Oszczędności. Członkowie Szkolnych Kas Oszczędności otrzymują ksiązeczki kasowe stwierdzające, zaoszczędzone pieniądze. Liczba tych ksiązeczek wzrasta z dnia na dzień. Świadczy to o rozwijającej się stale wśród młodzieży szkolnej myśli oszczędzania. Okazuje się przytem, że ksiązeczki oszczędnościowe posiadają czestokrotk uczniowie z rodzin niezamożnych. Wynika z tego, że oszczędzać może każde dziecko, — naturalnie nieco więcej, drugie mniej. Rodzice przekonawszy się, że wręczone dziecku pieniądze nie idą na marne, lecz są rozumnie przechowywane naprzyszłość winni rozważać u dzieci te zdrowe skłonności i przy każdej sposobności zachęcać je do tem większej oszczędności.  
Z drugiej jednak strony nie powinni rodzice naruszać oszczędności dzieci. Być może, że grozowe oszczędności składane przez dziecko przez siedem lat pobytu w szkole ewentualnie przez dalszy okres kształcenia się utworzą taką kwotę, że kiedy dziecko wejdzie w życie będzie miało ładny załówek na otworenie własnego warsztatu pracy lub też na zakupno najpotrzebniejszych narzędzi do własnego gospodarstwa. W interesie dzieci i własnym należy szanować te pożyteczne nawyki u dzieci w myśl staropolskiego przysłowia: „Czego się Janek nie nauczył — tego się Jan już nie nauczy”.



**Matko!**  
Jeśli chcesz, by dziecko Twoje miało przeżyć całe życie zdrowe i uśmiechnięte — czujść mu zębki od ukończenia drugiego roku życia specjalną, smaczną pomarańczową pastą do zębów dla dzieci  
**BEBEDONT SZOPIANA**  
PRZEWROT W HIGIENIE DZIECIA

**FLAVIA STENO.**  
**Noc św. Wawrzyńca**  
z wielkiego przełożenia Halszka Wiałowiatka.  
121) (Ciąg dalszy)  
Stana, która przez sekundę zdawała się namyślać, czekała:  
— A gdyby je pani znalazła? Proszę posłuchać — mówiła dalej młoda matka Tony'ego — ja nie mogę zaproponować pani tego formalnie, nie zapytały najpierw męża. Ale przypuściwszy, że on się zgodzi, niech ai pani powie: czy miałaby jakąś trudność w przyjęciu tego stanowiska u nas?  
— Och, nie! Zadeni!  
Wypowiedziała te słowa z takim zapalem, że Stana uśmiechnęła się.  
— Lubi więc już pani naprawdę mojego malcego Tony! — zauważła uszczęśliwiona.  
— Ogronomie, pani!  
— Tem lepiej. Powiedziałam już pani mniej więcej, jakie byłoby zadanie pani. «Dziś jeszcze pomówię z moim mężem. Rozumie się, że zażąda on moze od pani jakich rekomendacji»!  
Dreszcz przebiegł po kościach Walentyny.  
Rekomendacji! Oto rzecz, o której nie pomyślała. Gdzie, do kogo ma się zwrócić, by znaleźć współpracownika, któryby żadną miarą nie mógł się wydać podejrzany Jerzemu?  
Miała jakby niejasne przecucie, że Jerzego będzie znacznie trudniej oszukać, niż Stana. Czując jednak, że trzeba koniecznie robić dobrą minę do złej sprawy, rzekła:  
— Rozumie się. Będę do dyspozycji państwa w sprawie wszelkich informacji, jakich zażądamy.  
... Z temi słowami dwie kobiety, rozstały się.

Stana Pardos poszła na spotkanie męża, który schodził w tej chwili ze schodów.  
Walentyna schroniła się do windy, by uniknąć spotkania z nim, w obawie, że napięte do ostateczności nerwy jej mogłyby w ostatnim momencie zdradzić ją; a także dlatego, że chciała najdąprzej znaleźć się w swym pokoju, by odłożyć maskę i stać się znowu sobą.  
Zaledwie została sama, potworność tego, co uczyniła, stanęła przed nią jasna.  
Nie żalowała tego jednak.  
Przerazona, owsem, była trochę, całym szeregiem kłamstw, na których zmuszona była się oprzeć, by osiągnąć cel, jaki niespodzianie ujrziała i natychmiast pochwyciła: żyć obok swego syna.  
Ale żalować — nie, nie mogła. Natomiast najpilniejszą rzeczą teraz było załatwienie sprawy rekomendacji.  
Kto mógłby poręczyć za nieistniejącą Marję Chrystie?  
O zwrócenie się do Zofji i Wiktora nie było mowy. Obydwoje pośrednio byli znani Jerzemu i wystarczyłoby ich nazwisko, by wzbudzić w nim podejrzenie.  
Trzeba było szukać gdzieindziej.  
Ale gdzie? u kogo?  
Jedno nazwisko zaświtało nagle w głowie Walentyny: Geza Tietze.  
O! Tak, on będzie tak szlachetny, by jej dopomóc.  
Już więcej, niż rok nie pisała do niego! Jakże tego żalowała teraz!  
Pogrążona w wędry swego życia, oddanego wyłącznie jednej myśli, nie była nawet natyle wspaniałomyślną, by utrzymać tę, tak drogą przecież przyjacieli. Pzdrowienia i życzenia na Boże Narodzenie — oto było wszystko, co od lat ofiarowywała przywiązaniem i wierzemu przyjacielowi, który jej rany serdecznie odczuwał, jak własną!

A tego roku, nawet na Boże Narodzenie nie napisała do niego. Ona swoje Boże Narodzenie spędziła w Niecei, cala pochłonięta ważnym odkryciem adresu Luli, cala drążąca w oczekiwaniu na odpowiedź, jaką powinien był nadesłać na list Zofji. I tak Geza Tietze został zaniebany.  
Nic nie szkodzi: napisze do niego mimo wszystko.  
Usiadła przy stoliku, służącemu zarzem za biurko, i zaczęła pisać i pisać, opowiadając Gezie Tietze wszystko, co się wydarzyło, odkał została się z nim: odkrycie Luli; śmierć Arbediego; swoje daremne usiłowania zbliżenia się do syna; jego nieubłagalność; i wreszcie swój rozpaczyliwy zamiar życia obok niego, przybierając zmyślone nazwisko i przyjmując na siebie niskie stanowisko zarządczyni domu.  
Czy oddany przyjacieli zechce jej dopomóc w tem przedsięwzięciu? Czy będzie mógł wynaleźć sposób, by Jerzy Brifad uwierzył, że ona już wykonywała takie zajęcie przy pewnej rodzinie węgierskiej?  
Pisała, pisała, pisała: arkusiki papieru mnożyły się w nieskończoność i w miarę, jak wycierpiane smutki stawały się opowiadaniem i słowem, głęboka melancholija ogarniała biedną kobietę.  
„I oto teraz jestem tutaj, mój przyjacielu, prawie stara z mieniem nędznem, znarnowanym życiem! Mogłam była mieć swój dom, syna, rozkosze rodzinne... A tymczasem muszę zaczynać nanowo życie w upokorzeniu i kłamstwie, aby... nie zginąć z bólu!”  
Skończyła pisać z oczyma, pełnemi łez. Wówczas pochylała głowę na skrzyżowane ręce i oddala się rozpacz, w jaką ją pogrążyło rozpatrzenie własnej niedoli.  
... W tym samym czasie, w jadalni na dole, Jerzy Brifad, wysłuchawszy uważnie sprawozdania z rozmowy, wej znowu o nieznaną, mówił, popijając kawę:  
— Jeżeli rekomendacje nadejdą i będą dobre, weź ją, owsem, jako pierwszą konkię naszego berbedona!

# Ze Śląskich kopalń i hut

## Z. Z. Z. zdąża do konsolidacji zawodowego ruchu tramwajowego

Przed kilku miesiącami ZZZ. rozpoczął na terenie Śląskich tramwajów intensywną pracę organizacyjną, zmierzającą do zorganizowania pracowników tramwajowych w bezpartyjnej i niezależnej organizacji zawodowej. Obok pracy organizacyjnej ZZZ. posiadał na terenie tramwajów zdecydowaną walkę z wpływami niemieckimi, na terenie tego przedsiębiorstwa, które jeszcze do niedawna było obiektem nieuczciwej polityki kapitału obcego, jak i obcych wpływów politycznych.

Kilkumiesięczna praca ZZZ. na terenie tramwajów doprowadziła do radykalnej zmiany atmosfery panującej wśród kół pracowników tego przedsiębiorstwa w kierunku narodowym, oraz do konsolidacji ruchu zawodowego, stojącego na gruncie państwowym.

Celem dokonania tego procesu ZZZ. wystąpił z inicjatywą zjednoczenia istniejących na terenie tramwajów organizacyjnie zawodowych i w tym celu zwrócił się do tzw. Polskiego Związku Pracowników Tramwajowych z propozycją dokonania unifikacji związków i stworzenia jednolitej organizacji zawodowej pracowników tramwajowych

w ramach ogólnopolskiego ruchu zawodowego ZZZ.

Inicjatywa ZZZ. spotkała się jednak z przeciwdziałaniem ze strony różnych czynników, które nie należały widocznie na skonsolidowaniu ruchu zawodowego. Na konferencji, która odbyła się w tej sprawie między przedstawicielami obu związków, czynniki te doprowadziły do rozbieżności.

W tej sytuacji ZZZ. postanowił poinformować ogół pracowników tramwajowych o szkodliwym stanowisku kierowników tak zw. Polskiego Związku Pracowników Tramwajowych i odwołując się do dół pracowników, realizować w dalszym ciągu postulat konsolidacji zawodowego ruchu tramwajowego.

Jak się dowiadujemy, wpływ tzw. Polskiego Związku Pracowników Tramwajowych na terenie województwa Śląskiego maleją z dniem każdym na rzecz ZZZ.

### Światowa produkcja cynku

Światowa wytwórczość hut cynkowych wyniosła w r. ub. 1.175.000 t wobec 1.003.000 w r. 1933. Na Europie przypada ok. połowa wytwórczości, z tego na Belgię 174.894 t (w 1933 r. 137.467), na Polskę 92.203 (83.599) na Niemcy 72.888 (50.867). Inne kraje, będące światowymi reducentami cynku, a mianowicie Stany Zjednoczone AP, Meksyk, Kanada, Australia, kraje azjatyckie i afrykańskie, wykazują również pewne zwiększenie produkcji.

### Robotnicy huty „Faiva” na szklnictwo polskie zagranicą

W dniu wczorajszym P. Wojewoda dr. M. Grażyński przyjął delegację rady zakładowej huty „Faiva” w Świętochłowicach w osobach przewodniczącego p. Króla oraz członka rady p. Skołudka, która wzięła P. Wojewodzie w imieniu robotników huty kwotę zł 2.172 na potrzeby szkolnictwa polskiego zagranicą. P. Wojewoda prosił delegację, aby w jego imieniu serdecznie podziękowała robotnikom huty za ten oliarny i patriotyczny czyn.

### Rybnicka Fabryka Maszyn zagrożona redukcją

Jak z wiarygodnych źródeł donoszą nam Rybnickiej Fabryce Maszyn grozi redukcja większej części załogi. Powodem redukcji ma być brak zamówień. W sprawie tej była w ub. niedziele u P. Wojewody dr. Grażyńskiego — bawiącego w Wodzisławiu na uroczystości Tow. Polek — delegacja z sekt. pow. ZZZ. p. Kublikiem na czele, prosząc P. Wojewodę o wszczęcie kroków uniemożliwiających redukcję załogi. Pan Wojewoda przyrzekł delegacji, że będzie czynił starania, aby fabryka otrzymała pewne zamówienia państwowe. W każdym razie do chwili obecnej redukcja w Rybnickiej Fabryce Maszyn jest aktualna i gdyby fabryka nie otrzymała zamówień państwowych, znalazłoby się na bruku ponad 100 robotników.

### Rozbite układy

W dniu wczorajszym w Związku Pracodawców toczyły się układy, których tematem było uzupełnienie dotychczasowej tabeli zarobkowej robotników przemysłu przetwórczego ustaleniem podstawowych plac dla robotników pracujących w akordzie, czego nie uwzględniło orzeczenie Komisji pojednawczej, zapadłe w dniu 19 lutego. W układach tych z ramienia Związku metalowców ZZZ brał udział sekretarz okręgowy p. Baldur. Układy nie doprowadziły do żadnego rezultatu i uważać je należy za rozbite.

### Zebrańie załogi huty „Król”

23 bm. odbyło się w Chorzowie zebrańie załogowe górnej części huty „Król” przy udziale około 300 osób. Zebrani robotnicy uchwalili deklaratywne pewne kwoty na rzecz szkolnictwa zagranicą. Następnie obradowano nad sprawą obniżenia stawek akordowych, zamiaru obniżenia normalnych zarobków nad kwestia turnusów i regularnej wypłaty. Nad powyższymi sprawami wywiała się żywa dyskusja. W końcu uchwalono następująca rezolucja: „My robotnicy zatrudnieni w warsztatach przetwórczych protestujemy jaknajenergiczniej przeciwko samowolnej obniżce zarobków akordowych w poszczególnej oddziałach, gdyż opieramy się na taryfie, która uzgodniona została przez pracodawców i pracodawców. Niezależnie od tego żądamy zmniejszenia turnusów i regularnego wypłacania wyplat i zaliczek.”

### Dodatkowa konferencja w sprawie stawek w przemyśle przetwórczym

Wczoraj odbyły się w Związku Pracodawców przemysłu górniczo — hutniczego uzupełniające rokowania w sprawie stawek dla zarobków akordowych, — nie objętych orzeczeniem komisji pojednawczej i arbitrażowej w przemyśle przetwórczym na Śląsku. — W wyniku układów wczorajszych w przepisach o zarobkach akordowych nie nastąpiła żadne zmiany.



Wnętrze spalnego ambulansu pocztowego po ciągu Gdynia — Kraków, w którym nastąpił wybuch prochu.

### Wybory do rady zakładowej na kopalni „Richter”

W dniach 27. 28 lutego i 1 marca br. na kop. „Richter” w Siemianowicach odbęda się wybory do rady zakładowej. Lista Zw. Górników ZZZ. posiada nr. 5, a na czele listy stoła znani miejscowi działacze w ruchu zawodowym pp. Jarosz, Barczak, Rolnik, Piatek, Świerkowski i Wilczok, którzy dają pełną gwarancję, że spraw robotniczych będą należycie i z pożytkiem dla robotnika bronić. — W związku z wyborami na tej kopalni w prasie opozycyjnej ukazała się wiadomość, jakoby lista ZZZ. o której jest mowa, została unieważniona. Otóż jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie i należy im dawać wiary.

### Trzygodzinny strajk w koksowni huty „Faiva”

W dniu wczorajszym na terenie huty „Faiva” w Świętochłowicach wybuchł trzygodzinny strajk robotników oddziału koksowni. Przyczyną strajku leżała w usunicciu od pracy jednego z robotników tego oddziału, który zatrudniony był przy ładowaniu koksu, a robotę wykonywaną przez niego przydzielono innym robotnikom tego oddziału. Dyrekcja motywowała swój krok zmniejszeniem produkcji w oddziale. Nastętkiem interwencji rady zakładowej robotnicy po trzech godzinach podjęli protest z powrotem, z tem, że powstały spór zostanie rozstrzygnięty przez inspektora pracy w Chorzowie.

### Konferencja w sprawie plac pracowników umysłowych

Na wtorek 26 bm. wyznaczone zostało posiedzenie komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie zaręgu o placcie i szczeblowanie plac pracowników umysłowych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle na Śląsku.

## Przygotowanie do wielkiego zlotu harcerstwa polskiego

Akordem, który zamknie ćwierćwiekowy wsłęk pracy harcerstwa w Polsce, będzie organizowany w lipcu (11—24) roku bieżącego, wielki jubileuszowy zlot harcerki i harcerzy.

Zlot ten staje się centralną imprezą polska roku 1935, posiadającą niezwykłe znaczenie wychowawcze i społeczne dla szerokiej rzeszy młodzieży polskiej, zarówno w kraju jak zagranicą.

Terenem zlotu będą lasy spałskie w pobliżu rezydencji letniej Pana Prezydenta Republiki, który pozwolił na rozbiście obozu w ulubionej przez Siebie Spale, podkreślając tem wagę, jaką przywiązuje do idei i organizacji harcerskiej w Polsce.

Zlot rozbić się będzie na dwa równoczesne i samodzielne zloty — harcerki i harcerzy, skupione w rękach niezależnej Komendy.

Oba obozy ulokowane po obu stronach Piłicy, podzielone będą na podobozy, liczące od 1—2000 ludzi. Ogółem przewidziany jest przyzlot 20.000 uczestników oraz gości zagranicznych, skautów słowiańskich, reprezentacji obcych.

W zlocie wezmą również udział b. harcerze i przyjaciele harcerstwa. Ponadto cała masa gości będzie mogła w pewnie dni zwiezdać oboz i przypatrywać się imprezom, popisom i widowiskom.

Zlot obrazować będzie syntetycznie dorobek pracy harcerskiej na przestrzeni dwudziestopięciu lat istnienia organizacji. Dzisiejsza intodzieja harcerska, wychowywana na coraz doskonalszych się metodach pracy, da pokaz hartu, wyćwiczenia i doskonałej zaprawy harcerskiej.

Program zlotu obejmuje harce, zawody, ćwiczenia i pokazy jak: biegi skautowe, urocznicowe pomyslowy przedkolumny, obowozniczo, ponierka, łączność, terozostawstwo, wychowanie fizyczne, strzelstwo itp.

W grupie pokazów stanowić będą ogniska obozowe, pokazy arenowe i teatralne. Będzie to jakby przejaw życia przyjacielskiego, towarzyskiego, przejaw pomysłowości i zmysłu humoru.

Każda z chorągwi harcerki i harcerzy wbrała sobie specjalność z dziedziny techniki harcerskiej i będzie ją traktowała wzorowo, n. p. Chor. Śląska męska obrala sobie dział techniki, mazurekiewca — łączność.

Zlot odbywać się będzie pod hasłem braterstwa i wzajemnej użyteczności. Odbryni niemałej dotąd różnego w Polsce, zjazd młodzieży swą siłą potencjalną, wzbudzi poczucie wielkiej wartości systemu harcerskiego i zadokumencie przed całym światem, że młodzież polska pielęgnuje w sercach swoich tradycje rycerski i praktykuje je w życiu codziennym.

Wielką propagandą dla Polski będzie przyjazd reprezentacji zagranicznego skautingu i echo wrażeń i przeżyć roznieśione po prasie skautowej całego świata. Dla tem większego zapoznania gości z duchem i życiem polskiego harcerstwa, posiadającego swoiste narodowe normy organizacyjne, reprezentacje zostaną „rozbrane” przez podobozy.

Naczelna Komenda Zlotu w osobie Naczelnego Harcerza — dh. sędziego Ołbrunskiego oraz Komendy Zlotów Harcerki i Harcerzy w osobach dhny H. Śliwowskiej i mjr. Wadółkowicza, każda we własnym zakresie intensywnie przygotuje szczegóły Zlotu, aby wypadł on jak najsprawniej, tak, jak tego wszyscy po harcerstwie oczekują.

W najbliższych dniach będzie nadany będzie wywiad na tematy zlotowe z Naczelnikiem Harcerzy, który opowie konkretnie, co się w tej chwili robi dla zlotu.

Eryk Z.

### Niepoczytany wysok agitatora R. R. U. na zebraniu załogowym

W ubiegłą sobotę 23 lutego br. zwolane zostało przez rade załogowa kop. „Lithandra” w Nowym Bytomiu zebranie robotnicze, na którym omówione miały być sprawy związane z ostatnimi wnioskami redukcjiemymi kierownictwa tej kopalni i sprawy odnoszące się do robotników pozostających na urlopach turnusowych. Po zwołaniu zebrania przez przewodniczącego rady p. Kusia, referowali w powyższych sprawach przedstawiciele związku klasowego i z ramienia ZZZ. radca załogowy p. Witke. Podczas kiedy przemówienia przedstawicieli obu wymienionych kierunków zawodowych były czyste rzeczowe i pozbawione wszelkich momentów politycznych — przedstawiciel CZZP (RRU), w przemówieniu swem zaatakował oba kierunki ruchu zawodowego i przez wprowadzenie na zebranie momentów politycznych, zakłócił spokojny przebieg zebrania. Z to chwila zebranie przybrało charakter burzliwy i dopiero zdecydowane i ostre wystąpienie przedstawicieli ruchu zawodowego ZZZ. i klasowego położyło kres niepożądanemu wystąpieniu zwolennika p. Kowala z Lipin. Po tym incydencie, który do reszty otworzył robotnikom oczy na niepożyteczne wybrki Kowolowych naganiaczy, już w atmosferze spokoju wybrano delegację, która udala się do Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach z prośbą o interwencję. Jak nas informują, Komisarz demobilizacyjny sprawą redukcji na kop. Lithandra zamocować się będzie we wtorek 26 lutego.

### Placówka L. O. P. P. przy kopalni „Szybki Piast” w Lędzinach

Z inicjatywy komendanta OPLG. kop. Szybki Piast w Lędzinach (pow. Pyszczyna) p. K. Stachewicza zostało zorganizowane kolo LOPP przy kopalni Szybki Piast. Na czele tej placówki stanął sztygar p. Alfred Poltusz. Kolo liczy 150 członków.

### Eksport węgla polskiego

W styczniu polski eksport węgla kamiennego wykazał poważny spadek zarówno w stosunku do grudnia ub. r., jak i do stycznia r. ub. Według danych prowizorycznych globalny eksport węgla kamiennego w styczniu wyniósł 800.000 t (w styczniu 1934 r. — 929.000). W porównaniu z grudniem r. ub. (26 dni wobec 22) najbardziej ocalał się eksport do krajów zachodnio-europejskich, mianowicie o 105.000 t do 159.000. Na rynku skandynewskie dostarczono 252.000 t czyli mniej o 83.000. Wzrost wykazują: wywóz do krajów pozauropczyjskich (o 16.000 do 40.000), zbył węgla okretowego (o 12.000 do 82.000), wywóz do Gdafijska (o 6.000 do 32.000), do Czechosłowacji, Grecji oraz do Malty. Największy spadek nastąpił w stosunku do Irlandji (o 54.000), dalej do Belgji (o 35.000) oraz do Francji (o 13.000). Spadek wywozu węgla do Szwecji jest zresztą normalnym zjawiskiem sezonowym, ze względu na zamrażanie portów północnych. Co się tyczy Irlandji, to, jak wiadomo, Anglia zarwała układ uniemożliwiający dostawę węgla z innych krajów, zaczynając od dnia 1 lutego br. Naskutek tego układu polski przemysł węglowy przerwał od dnia 20 stycznia wysyłki węgla do W. Państwa. Wcale nie nie wywożono do Jugosławji, Portugalji oraz na rynki azjatyckie. Wywóz zaś do Argentyny wykazuje znaczny wzrost (z 7000 do 15.000 t).



Prowadzone są obecnie w Warszawie rozmowy w sprawie dostawy do Bułgarii większych ilości ruc wodociagowych z hut górnośląskich. Całość tej transakcji, w razie jej dojścia do skutku, wyniesie około 2 i pół milj. zł, a rozliczenie ma nastąpić pod postacią kompensacyj wzajemnie na udzielenie turystom polskim, udającym się do Bułgarii podobnych alg, jakie przysługują wyjeżdżającym do Jugosławji. W związku z temi rozmowami bawi obecnie w Warszawie p. Geroczw — wiceprezydent miasta Warsz, który odbył szereg konferencji z Polakiem Burzym Podrój, a Polakiem Towarzystwa handlu kompensacyjnego oraz z Polakiem Burzym Podrój, a Polakiem Towarzystwa handlu kompensacyjnego oraz z Polakiem Burzym Podrój, a Polakiem Towarzystwa handlu kompensacyjnego.

## Informator i poradnik prawniczy

## Zaopatrzenie inwalidzkie

Tok postępowania celem uzyskania zaopatrzenia inwalidzkiego

II.

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim, oraz rozporządzenie wykonawcze do niej, ogłoszone w dzienniku ustaw z dnia 1 lutego 1935 przewidują specjalny tok postępowania w sprawach o przyznanie zaopatrzenia inwalidzkiego. W poprzednim tygodniu omówiliśmy zasadnicze podstawy praw i obowiązków inwalidzkich, obecnie zapoznamy się z tokiem postępowania przewidzianym dla uzyskania zaopatrzenia inwalidzkiego.

## Postępowanie wstępne.

Rozszenia do zaopatrzenia inwalidzkiego zgłasza się do właściwego starosty na piśmie lub do protokołu. Podanie o zaopatrzenie inwalidzkie powinno zawierać wskazanie władzy, do której zostało skierowane, zapodanie do jakiego oddziału i przez jaką władzę był proszący wcielony, oraz przez jaką oddział i kiedy zwolniony ze służby wojskowej, czy i jakich uszkodzeń zdrowia doznał podczas tej służby i jakie fakty z czasu służby wojskowej uważa za przyczynę tego uszkodzenia zdrowia, następnie samą prośbę o przyznanie zaopatrzenia inwalidzkiego, a wreszcie datę, podpis proszącego i jego adres.

Starosta przeprowadza dochodzenia administracyjne w celu uzyskania potrzebnych dokumentów dotyczących służby wojskowej i uszkodzenia zdrowia proszącego, poczem sprawa przechodzi do następnego stadium postępowania.

## Postępowanie rewizyjno-lekarskie.

Postępowanie rewizyjno-lekarskie przeprowadza się na zarządzenie właściwego starosty, który jest przewodniczącym komisji rewizyjno-lekarskiej, urzędującej przy powiatowej władzy administracji ogólnej. Oprócz starosty wchodzi do tej komisji dwaj lekarze, z których jeden jest lekarzem czynnej służby wojskowej. Zadaniem komisji tej jest stwierdzenie rodzaju uszkodzenia zdrowia, związku przyczynowego tego uszkodzenia ze służbą wojskową, stopnia utraty zdolności zarobkowej, wreszcie ewentualnie konieczność posiadania stałej opieki spowodowanej niedołęstwem. Jeżeli strona mimo doręczenia jej wezwania nie stawi się na rozprawę w dwóch kolejnych terminach i nie usprawiedliwi nieobecności, wówczas komisja uchwalia umorzenie postępowania. O skutkach nieusprawiedliwionego niewstąpienia na drugi termin należy stronę pouczyć w wezwaniu.

Po odbyciu rozprawy wydaje komisja orzeczenie, które ma zawierać naukowe określenie uszkodzenia zdrowia z podaniem głównych jego objawów chorobowych, ustalenie związku przyczynowego uszkodzenia zdrowia ze służbą wojskową, określenie stopnia utraty zdolności zarobkowej spowodowanej tem uszkodzeniem, okres czasu na jaki określono stopień utraty zdolności zarobkowej, następnie uzasadnienie orzeczenia i pouczenie o terminie i trybie zaskarżenia tego orzeczenia. Orzeczenie to doręcza się stronie w odpisie za pokwitowaniem. Jeżeli na jego podstawie służy inwalidzie prawo do zaopatrzenia pieniężnego, przesyła się niezwłocznie

odpis tego orzeczenia właściwej władzy skarbowej.

## Postępowanie odwoławcze.

Orzeczenie komisji rewizyjno-lekarskiej może być zaopatrzone odwołaniem, które wnosi się przez właściwego starostę; do jego rozstrzygnięcia powołane są inwalidzkie komisje odwoławcze przy wojewódzkich władzach administracji ogólnej. W skład ich wchodzi wojewoda jako przewodniczący, lekarz cywilny i lekarz wojskowy, delegat władzy skarbowej, oraz przedstawiciel inwalidów. Do ważności jej orzeczenia konieczną jest obecność wszystkich członków z wyjątkiem przedstawiciela inwalidów, którego nieobecność nie wpływa na ważność orzeczenia. Stronę wzywa się na rozprawę wtedy, gdy zarzuty odwołania dotyczą stopnia utraty zdolności zarobkowej, w innych przypadkach natomiast wzywa się ją tylko wtedy, gdy komisja uzna to za konieczne.

Orzeczenie komisji odwoławczej jest ostateczne w administracyjnym toku czynności, a może być zaskarżone skargą przed Trybunał Administracyjny.

## Ponowne postępowanie rewizyjne.

Inwalida może zażądać ponownego przeprowadzenia postępowania rewizyjno-lekarskiego wskutek pogorszenia się uszkodzenia zdrowia w związku ze służbą wojskową, jednak nie wcześniej, jak po upływie roku od daty uprawomocnienia się ostatniego orzeczenia. Jeżeli komisja lekarska nie stwierdzi pogorszenia się zdrowia, ponosi proszący koszty postępowania. Tok postępowania jest tutaj takisam, jak przy postępowaniu poprzednim.

## Postępowanie o uznanie za zaginionego na wojnie.

Prośbę o uznanie za zaginionego bez własnej winy na terenie i w czasie działań wojennych i o przyznanie zaopatrzenia po zaginionym wnosi się na piśmie lub do protokołu do właściwego starosty. Podanie powinno zawierać imię, nazwisko i datę urodzenia osoby zaginionej, oraz jego stosunek pokrewieństwa do zgłaszającego się, następnie wskazanie władzy, przez którą zaginiony powołany został do wojska i oddziału, w którym służbę pełnił, a wreszcie określenie żądania osoby zgłaszającej roszczenie, jej nazwisko i adres. Do podania winien być dołączony akt ślubu, jeżeli zgłaszająca się jest żoną po zaginionym, natomiast akt urodzenia, jeżeli zgłaszającym się jest dziecko po zaginionym.

Po złożeniu takiego podania zarządzi starosta dochodzenia oraz ogłosi obwieszczenie o zaginięciu danej osoby i o jej poszukiwaniu w „Monitorze Polskim”, poczem przedstawia akta sprawy komisji rewizyjno-lekarskiej, a ta orzeka o uznaniu danej osoby za zaginioną. Od orzeczeń tej komisji przysługuje odwołanie do komisji odwoławczych.

## Postępowanie o zaopatrzenie osób pozostałych po inwalidzie.

Podanie o zaopatrzenie osób pozostałych po inwalidach, lub po poległych i zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową, wnosi się do właściwej władzy skarbowej. Podanie takie powinno zawierać wskazanie władzy, przez którą zostało wydane ostatnie orzeczenie, uprawnienie inwalidy do zaopatrzenia pieniężnego, określenie stosunku prawnego, jaki zachodzi pomiędzy osobą proszącą, a zmarłym inwalidą, określenie żądania osoby proszącej, jej nazwisko i adres. Podanie takie rozstrzygają właściwe władze skarbowe; jeżeli zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii fachowo-lekarskiej co do związku przyczynowego śmierci ze służbą wojskową, zwracają się one o opinię do lekarza urzędowego.

## Przyznanie zaopatrzenia pieniężnego.

Przyznawanie, wymiar i przekazywanie zaopatrzenia pieniężnego uskutecznia na obszarze Województwa Śląskiego Urząd Wojewódzki Śląski (Wydział Skarbowy) w Katowicach. Orzeka on również o zgaśnięciu i zawieszeniu prawa do pobierania zaopatrzenia pieniężnego, jako też o administracyjnym zajęciu tego zaopatrzenia, oraz o potrąceniu i zwrocie nieprawnie pobranych rent i dodatków.

## Przyznanie zaopatrzenia niepieniężnego

Oprócz zaopatrzenia pieniężnego przewiduje ustawa cały szereg innych świadczeń na rzecz inwalidów, jak również osób po nich pozostałych:

Świadczenia lecznicze udzielane są inwalidom przez ubezpieczalnie społeczne pod kierownictwem i kontrolą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczalnie Społeczne, właściwe ze względu na miejsce zamieszkania lub czaso-

wego pobytu inwalidy, udzielają świadczeń leczniczych na podstawie książeczki inwalidzkiej, jako dowodu uprawnienia.

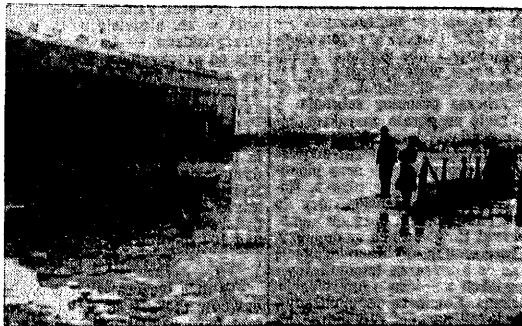
Protezwowanie. Inwalida otrzymuje bez względu na stopień atrody zdolności zarobkowej protezy i aparaty ortopedyczne na koszt Skarbu Państwa, jeżeli ich potrzebuje w następstwie kalectwa, pozostającego w przyczynowym związku ze służbą wojskową. O sprawach tych decyduje komisja protezowa istniejąca przy każdej wytwórni protez.

Szkolenie. Inwalida, który wskutek uszkodzenia zdrowia nie może pracować w zawodzie wykonywanym przed doznaniem uszkodzenia, a którego zdolność fizyczna i wykształcenie wskazują, że nowy zawód, któremu chce się poświęcić, umożliwi mu zarobkowanie, ma prawo do bezpłatnej nauki w specjalnym zakładzie państwowym. W razie braku odpowiedniego zakładu państwowego może być inwalida umieszczony na koszt Państwa w zakładzie prywatnym.

Pomoc dla ociemniałych. Inwalidzi ociemniałi, którzy poddali się szkoleniu zawodowemu w specjalnym zakładzie i wykazali możliwość samodzielnego wykonywania zawodu, oraz tacy, których udziolenie do samodzielnego wykonywania zawodu zostanie uznane przez specjalną komisję, otrzymują komplet narzędzi potrzebnych do urządzenia własnego warsztatu pracy. Podania w tych sprawach wnoszą się do właściwego starosty.

Opieka nad sierotami. Sieroty po inwalidach, oraz po poległych i zmarłych w związku ze służbą wojskową, uprawnione do pobierania renty sieroczej, mogą być umieszczone w zakładach opiekuńczych na koszt Skarbu Państwa, jeżeli są pozbawione opieki i dostatecznych środków utrzymania. Podania w tych sprawach winny być wnoszone za pośrednictwem właściwego starosty.

Zatrudnienie. O obowiązku zatrudnienia inwalidów mówiliśmy już w poprzednim artykule, a tutaj dodamy tylko, że rozporządzenie wykonawcze postanawia, iż rodzaj pracy poręczony inwalidzie wojennemu lub wojskowemu powinien odpowiadać jego zdolnościom fizycznym i kwalifikacjom zawodowym. Wynagrodzenie za jego pracę nie może być niższe, niż wynagrodzenie innych osób, spełniających takiesame czynności.



Gwałtowna odwilż spowodowała wylów małych rzeczek, które przepływają w pobliżu Łodzi. Na zdjęciu zalana ulica Inflancka na przedmieściu Łodzi.

ANTONI HRAM.

## W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

(Ciąg dalszy.)

49) Dlatego też, kiedy nazajutrz aspirant Dąbrowski o wyznaczonej godzinie wszedł do pokoju Młotockiego, — zauważył od progu, że stary komisarz jest dzisiaj wyjątkowo dobrze usposobiony,

— Nareszcie się pan zjawiał, panie Henryku, — mówił, ścisnąc dłoń swego współpracownika. — Niecierpliwie się od godziny, a pan jakby naprzekór opóźnia swoje przybycie...

— Przeciwnie, panie komisarzu, — zaproponował Dąbrowski z nieukrywanym zdziwieniem. Przybyłem o cały kwadrans przed wyznaczoną godziną... Pan komisarz rozkazał na dziesiątą... — spojrzal na mały zegarek, zapęty ponad przeżubem męskiej dłoni, poczem podsunął go pod oczy Młotockiemu.

— Niemożliwe!... dopiero trzy na dziesiątą?... A gotów byłym przyśięgąć, że niewiele brakuje do dwunastej, — odparł komisarz szerze zdziwiony.

— Pan komisarz się zapracowuje, — zauważył aspirant, widząc, że jego szef od dwóch tygodni śpi tylko po kilka godzin na dobę i często całe noce spędza na zmuszonych badaniach różnych dowodów, związanych z ponurą zbrodnią w willi Rowicza.

— To głupstwo, panie Henryku. — Młotocki uśmiechnął się dobroduszenie. — Mijemy nadzieję, że wkrótce cała sprawa znajdzie swe rozwiązanie, a wtedy skorzystamy z zasłużonego odpoczynku... Narazie mam dla pana inną misję. Pojeźdź pan do Gdańska i osobiście postara się zetknąć z doktorem Leonem Baumem...

— Jestem do dyspozycji pana komisarza, — rzekł Dąbrowski, pochylając głowę w ukłonie pełnym szacunku.

— W tym jednak wypadku, — mówił dalej komisarz Młotocki, — musi pan użyć całego sprytu, ażeby, nie zdradzając celu swojej wizyty, wyciągnąć z pana Bauma możliwie jaknajwięcej z tego co nam potrzebne. A chodzi mi przede wszystkim o mały napózór szczegół. Mianowicie udało mi się zdobyć, różnymi drogami, kilka danych biograficznych, odnośnie co do osoby tego słynnego psychiatry. Z tych luźnych, niepowiązanych zresztą ze sobą, faktów wynika, że n. p. doktor Leon Blum w roku 1914, a więc w chwili wybuchu wojny światowej przywał na klinice psychiatrycznej w Wenecji, skąd w cztery lata później, po uciążliwej zawieruchy wojennej przeniósł się do Wiednia, gdzie żył w bliższych stosunkach z niedawno zmarłym doktorem Józefem Hertzem, twórcą jednej z najnowszych metod leczenia chorób nerwowych. Z Wiednia, osiem lat temu, dr. Baum przybył do Gdańska, otwierając tu swoją prywatną lecznicę. W międzyczasie, trzy lata temu, bawił przez dwa tygodnie na zjeździe psychiatrów w Genewie, gdzie swoim refer-

ratem, traktującym o najważniejszych zagadnieniach z zakresu neurologii współczesnej, zjeżdżał sobie uznanie reprezentantów świata medycznego wszystkich niemal europejskich krajów. Otóż, musi pan, po załatwieniu jakichś tam drobnej sprawy, co nie trudno wymyśleć, sprowadzić rozmowę w ten sposób pokierować, ażeby wysłodać, ile dr. Baum z wyluszczonej panu przed chwilą dat biograficznych, dotyczących jego osoby, pamięta i w jakim stopniu. Jestem pewny, że potrafi to pan, panie Henryku, przeprowadzić dość sprytnie...

— To nie jest nazbyt trudne, — zauważył Dąbrowski. — Tylko...

— Nie widzę celu tej dziwnej indagacji... — popieszył dokończyć za niego, Młotocki. — I to racja, panie Henryku, — stary komisarz z przyjaznym uśmiechem na swej okragłej twarzy spojrzal na młodego współpracownika.

Dąbrowski w milczeniu skłonił głowę potakująco.

— Może dla pańskiej praktyki będzie pożyteczniej, że w tym wypadku uchylę się od zaspokojenia ciekawości, jaką czytam na pańskiej twarzy, — mówił dalej komisarz. — O ile tylko z zadania potrafi się pan wywiązać, wszystko stanie się jasnym... Proszę się tylko nie dać sprowadzić z obranej drogi, która ma pana zawieść do rozwikłania zagadki, — dodał, mrużąc znacząco powieki.

— Będę się starał stosować ściśle do konkretnych wskazań pana komisarza,

— odparł aspirant, — i mam nadzieję, że nie zawiodę pokładanego we mnie zaufania.

— Przedewszystkiem musi się pan zapoznać z materjałem, — rzekł Młotocki, wyciągając z szuflady biurka kilka numerów „Wiadomości medycznych”. — Zełce pan przejrzeć rybryki zakreślone ołówkiem, — to mówiąc, podsunął Dąbrowskiemu pierwszy z brzegu miesięcznik.

Aspirant zagłębił się w lekturze wskazywanych artykułów. Wszystkie one dotyczyły osoby doktora Bauma. Było tu kilka danych biograficznych, opublikowanych z racji jakiegoś, bliżej niezrozumiętego dla laika, odkrycia z zakresu anatomii centrów korowego mózgu, dokonanego przez tego słynnego lekarza - neurologa, sprawozdanie ze zjazdu w Genewie, oraz kilka artykułów fachowych, napisanych przez samego doktora Leona Bauma, — co wszystko razem strezczało się w tem, co Dąbrowski na wstępie usłyszał od swego szefa.

Jednakże to, co przeczytał, w zestawieniu z niedomówieniami słowami Młotockiego, który, jak słuszenie mniemał aspirant, na tego człowieka w poważanem podejrzeniu, uprawiało myśli młodego policyjnego urzędnika w dziwny, niezrozumiały chaos.

Bo czyż mógł choć na chwilę przypuszczać, aby ten szanowany powszechnie i cieszący się niemal światową sławą naukowiec, człowiek nieprzeciętnie zdolny, jak należało się domyślać, mógł mieć cokolwiek wspólnego z owem potwornym morderstwem, dokonanem na córce dyrektora Rowicza.

# Wiadomości bieżące.

# Dlaczego Świadek Wagner nie przybył na rozprawę

## Z procesu przeciwko Hertzowi i tow.

Wczorajsza rozprawa przeciwko Hertzowi i tow. otworzył prokurator dr. Rieger, który złożył z urzędu oświadczenie wyjaśniające nieobecność świadka Alfreda Wagnera, jak wiadomo, w ub. sobotę Świadek Wagner nie przybył na rozprawę; przysłał natomiast telegram zawiadomieniem, że został zatrzymany na granicy. Następnego dnia prasa, szczególnie niemiecka, przyniosła w sensacyjnej formie wiadomość, że Wagner nie został przez władze polskie przepuszczonej przez granicę, równocześnie zaś tłumaczono sobie ten fakt niedostępnym przez Wagnera pewnych formalności paszportowych. W związku z tym wydział bezpieczeństwa przeprowadził dochodzenia, które dały rewelacyjny wynik. Otóż meldunki, przysłane przez poszczególne punkty graniczne, stwierdzają, iż Wagner nie usiłował wcale przejechać granicę i nikt go nie widział w sobotę rano. Są natomiast wiadomości, że Wagner, wracając w ub. piątek do Bytomia, wyraził się wobec znających go urzędników, że wyjeżdża dalej — do

Berlina i nie ma ochoty wracać do Polski, co też podobno zrobił.

A więc, kto w takim razie nadał telegram w sobotę rano? Przypuszczać należy, że dalsze dochodzenia, mające stwierdzić istotnie przyczynę tajemniczej absencji Wagnera wszystkie wykryją.

W każdym razie — nieobecność Wagnera nie zburzyła dobrego wrażenia na trybunale. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że w ostatniej chwili dowiadujemy się o mającym jednak nadzieję pozytywnym raporcie jednego z punktów granicznych. Zobaczymy, ile w tem prawdy?

W dalszym ciągu rozprawy składali zeznania powołani w charakterze świadka nacelnik Wydziału Ska-bowego dr. Kankofer. Świadek zeznał, że istotnie interpełował go naczn. Rudowski, który zainteresował się sprawą sądu fabryki Wagnera w związku ze staraniami inż. Różyckiego. Obecnego właściciela fabryki naczn. Kankofer nie znał, a znał natomiast tylko osk. Strzałkowskiego. Świadek w dłu-

szym wywodzie interpretował oświadczenia przepisy skarbowe, oświadczać, że sprzedaż z wolnej ręki była w tym wypadku dozwolona i usza"dniona przepisami.

Pewnego rodzaju sensacją stanowi fakt, że Świadek zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek zwracano się do niego z propozycjami w związku ze sprawą fabryki w Załężu. Mec. Guzy zjawiał się w biurze świadka, ale w związku z zał"sciem, jakie miał z naczn. Hertzem. Od tego też zaczął rozmawiać mec. Jamioł, który — jak zeznał Świadek mec. Guzy — również miał interwenjować w sprawie Wagnera. Wtedy naczn. Kankofer z miejsca przerwał rozmowę.

Świadek, zapytany o opinie, jaką miał III Urząd Skarbowy, oświadczył, że do czasu obecnego procesu nigdy nie wpływały doń skargi na ten urzecz.

Zkolei powołał sąd do składania zeznań świadka Lewkowicza, który brał udział w licytacji fabryki Wagnera, Tu chociaż sądowi o cytacyjnej wielkiej ilości staro żelaza. Lewkowicz kupił 16 żelaza za 1040 zł. Później jednak, już w czasie wywożenia żelaza, wręczył Matyce 50 zł. za uzyskanie pozwolenia na dalszy wywóz, a w jakimś czasie później w jednej z restauracji w Załężu wpłacił się znowu banknotem 50-złotowym. Wszystkie te dopłaty — zdaniem świadka — sży do kieszeni Matylki, który jednakże później polecił podobno wystawić Lewkowiczowi kwit na 100 zł.

Niezbyt jednak jasno przedstawia się w zeznaniach świadka sprawa — ile właściwie żelaza kupił na licytacji, czy 8000 kg. czy 13000 kg., czy też wszystko żelazo w Hości przeszło 35 000 kg. — i to wszystko za 1040 zł. W każdym razie Lewkowicz zrobił na tem niezły interes, jakkolwiek nie wywiózł wszystkiego żelaza.

Obrońcą zainteresowały motywy, które skłoniły świadka do skrzyknięcia kilku poważnych kupców na licytację w Załężu. Okazało się, że Lewkowicz chciał uzyskać od nabywców prowizję za pośrednictwem. Poza tem mec. Tchórzewski poprosił przewodniczącego o zakazanie świadkowi wydawania się z Katowic w ciągu najbliższych dni, gdyż obrona będzie miała jeszcze kilka pytań.

Rozprawa trwa.

Wtorek  
**26**  
lutny

Dzisiaj: Aleksandra  
Jutro: Juli i Leandra  
Wschód słońca 6,37  
Zachód słońca: 17,18.

(-) Ważne dla pań.  
Pracownica krawiecko - bieliźniarska przy Żenińskiej Szkole Zawodowej Tow. Polek w Katowicach, Krasifskiego 3, telefon 310-52, przyjmuje zamówienia wchodzące w zakres konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z uwzględnieniem haftu białego i kolorowego. Zamówienia wykonuje się solidnie i szybko pod kierunkiem alfachowych i artystycznych.

(-) Ciepły pomoc naszym braciom w Czechosłowacji.  
Powiatowe władz udział w wielkiej zabawie karnawałowej, urządzonej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego 2 marca br. w salach Domu Oświatowego przy ul. Francuskiej. Po czwartej o godz. 20 Calkowicie czysty zysk przeznaczą Związek Nauczycielstwa Polskiego Okr. Śląski na cele kulturalno Polaków w Czechosłowacji.

(-) Wici Złotowa.  
Komiteta Jubileuszowego Złotu Harcerzy w Spale wydała pierwszy numer gazety ściennej „Wici Harcerskie“, które bezpłatnie rozesyła do wszystkich drużyn i ośrodków harcerskich w Polsce i zagranicą. Na treść ciekawie wzięci, mimo swej informacyjnej formy, gazetki składają się wiadomości aktualne, wypowiedzi w blęg pras przygotowanych do Złotu, przepisy, rozgrywki, władze naczelne itp. Treść ujęta lekko, beletystycznie, bardzo ładnie i rzetelnie ujęta, spełnił dobre swe przeznaczenie: spopularyzowania złotu 20 000 rzeszy harcerskiej.

(-) Holny dar p. dyr. Faltera.  
Generalny dyrektor firmy „Robur“, p. Alfred Falter złożył na ręce P. Wojewody dra Grażyńskiego 12 000 zł. z prośbą o przeznaczenie tej kwoty na pomoc dla dzieci bezrobotnych Obywatelski czyn p. dyr. Faltera notujemy z uznaniem.

(-) Ze zebrań K. P. W.  
W dniu 22 lutego br. odbyło się walne zebranie KPW (Kolejowców Przewoźniców Wołoskiego), Kola Wagonowy i Katowice w Świdlicy własnej pod przewodnictwem p. inż. Olczewskiego. Poraz piąty został wybrany prezesem zawiadowcą p. Lusiński, zastępcą p. naczelnik Czarny.

(-) Z Tow. Śpiew. „Halanka“ w Załężu.  
Oncedaj odbyło się w lokalu p. Spiry zebranie reorganizacyjne Tow. Śpiewaków „Halanka“. Zebranie prowadził człek humorowy p. Acubski St. Sprawy reorganizacji miejscowego chóru referował p. Jesionek Leopold. Do wyświetlenia czynności i obowiązków Stowarzyszeń Śpiewackich przyczynił się w dłuższych wywodach wiceprezes Głównego Zarządu Stowarzyszeń Śpiewackich p. Lewandowski Teodor. Uchwalemo stworzyć przy chórze oddział młodzieżowy, do którego może należeć młodzież possessinga za zezwoleniem rodziców wzgl. ich opiekunów. Lekcje śpiewu rozpoczyna się niebawem. Zgłoszenia na członków przyjmują p. Gosiński Stanisław, ul. Wojciechowskiego 22, Jesionek Leopold, ul. Jana Łopca 4 a. Sobek Jan ul. Macieja 2, Kozikowa Agnieszka, ul. Wojciechowskiego 73.

(-) Baczność młochy zwierząt.  
Tow. Ochrony Zwierząt zawiadają, że Rozkłoniem Polskiego Radia w Katowicach nadaje w środę 27 bin. o godz. 15,45 słuchowisko pt. „Przełot nad Łuską“, w którym szeroki osół będzie miał możność zapoznania się z organizacją techniczną zwierząt niezamownych właścicieli oraz opieką nad bezdomnymi psami. Część słuchowiska odbywa się w oczekaniu, sal operacyjnej oraz pomieszczeniach dla zwierząt lutejszej kliniki, która prowadzi bezpłatną ordynację dla Tow. Och. Zwierząt. Ciekawo to słuchowisko, w którym biera udział też chore zwierzęta zgromadzi przy głosińkach wszystkich przyjaóciół zwierząt.

(-) Konkafkacja.  
„Ślaski Kurier Poranny“ z poniedziałku został skonfiskowany na mocy zarządzenia sądu strodzkiego w Chorzowie za artykuł pt. „Światła i cienie Chorzowa“.

(-) Oblawa.  
22 oraz 24 bin. w czasie obławy zarządzonej w rejona I, II i III Komisariatu Policji w Katowicach zatrzymano ogółem 68 osób. Zbórdo zatrzymanych odstawiono do Dyrekcji Policji w Katowicach 52 osoby pod zarzutem zabrania i wędzogostwa, a przeciw pozostałym sporządono doniesienie za nielegalny handel, bez świadectwa przemysłowego.

(-) Ujęci na wimanianu.  
Na gorącym uczynku wimanianu do wili Pokielskiego, przy ul. Jordana 9 w Katowicach zatrzymani zostali Maciszek Maks, oraz Karbowski Edward, bez stałych miejsc zamieszkania. Wimaniamczom zabrano pełne podobnołnicy kluczy oraz lampkę elektryczną.

(-) Kradzież drobitki.  
Po robitce kłódki wezeli nieznan sprawcy do chłewka robotnika Kluczkosa Franciszka w Katowicach przy ul. Humleczkiej i skradł około 40 kur, wartości 100 zł., poczem zbiegli.

## Zapowiedź VI. Balu Polskiego w Bytomiu

Polacy Śląska Oposkiego urządzają VI. Bal Polski na salach Gospody Polskiej w Bytomiu, ul. Gliwicka 10, (Gleiwitzerstrasse) w sobotę, dnia 2-go marca. Początek o godz. 8 wieczorem. Sale będą artystycznie dekorowane. — Bzdż — Bar — Tombola i wiele innych niespodzianek. Czysty zysk przeznaczają na budowę Polskiego Liceum Żeńskiego w Raciborzu.

Wstęp tylko za zaproszeniem, które za okazaniem urzędowego dowodu osobistego otrzymać można w redakcji „Polski Zachodniej“ i redakcji „Katolika“ w Katowicach, ul. Batorego 4, w godzinach od 13—15.

Przepustki graniczne otrzymać można za okazaniem zaproszenia w Dyrekcji Policji w Katowicach i w Chorzowie oraz w odnośnych starostwach.

## Posiedzenie Rady Miejskiej w Bieruniu Starym

Bieruniu Starym 26 lutego.  
Oncedaj odbyło się w Bieruniu Starym posiedzenie Rady Miejskiej, na którym poruszono aktualne i pilne sprawy: m. in. sprawie budowy wodociągu, która należy do najbardziej piekących bolazek miejscowego społeczeństwa. W swoim czasie w Bieruniu wybuchła epidemia tyfusu; w związku z tem zamknięto pompy miejskie; chociaż od wygaśnięcia epidemii minęło sporo czasu pompy są nadal zamknięte (o sprawie tej pisaliśmy z początkiem stycznia Red.).

Następnie rozważono budowę domów robotniczych i boiska sportowego, na które przeznaczono dalsze 3 000 zł. — Na straż ogólnowalutowo 2 000 zł. Wreszcie zajęto się sprawą przebudowy ulic, uchwalając plan inwestycyjny.

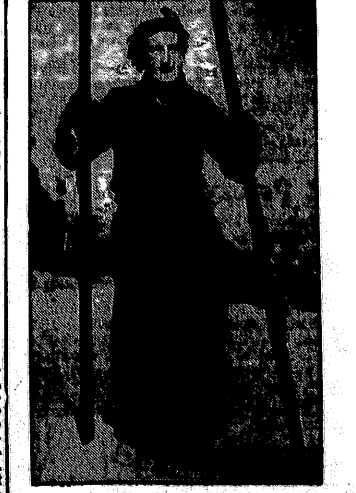
Z końca odbyło się tajne posiedzenie Rady, na którym doszło do znacznego incydentu: — (o którym donieśliśmy na innym miejscu, w wczorajszym numerze naszego pisma) oto jeden z radnych o sympatiach niemi, pozwolił sobie na nieprzychylny wybór, przez zwrócenie się do rady z prowokacyjnym okrzykiem! Naturalnie spotkał się z odpowiednią odprawą obrażonych radnych.

## Amator zabawy karnawałowej

Z dachu po rynnle na salę taneczna.  
Ubiogłej niedzieli liczni przechodnie ul. Konopnickiej w Chorzowie byli świadkami niezwykłej sceny. Oto na dachu hotelu Hrabia Reden, ukazał się jakiś człowiek, który po rynnle opuścił się na dół i następnie usiłował wejść przez okno do mieszkania Wilimskiego. Policja, zawiadomiona o wypadku, przybyła natychmiast pod dom i przy pomocy drabin, dostarczonych przez straż o-

(-) Uruchomienie komunikacji autobusowej na linii miejskiej Chorzów I, II i III co 1/2 godziny.  
Od dnia 1 marca br. autobusy powyższej linii kursować będą według następującego rozkładu jazdy: Z Chorzowa I. (Plac Kopernika) odjazd o godz. 7,25, 7,55, 8,25 itd. co 1/2 godziny do godziny 19,25, zaś odj. z Chorzowa III (Asoty) o godzinie 7,40, 8,10, 8,40 itd. co 1/2 godziny do godziny 19,40. W niedziele i święta z Chorzowa I. (Plac Kopernika) od godziny 19,25 co 1/2 godziny do godziny 20,25, zaś z Chorzowa III (Asoty) od godziny 19,40 co 1/2 godziny do godziny 20,40.

(-) Nieszczęśliwy wypadek.  
24 bin. oddzielono do szpitala Sp. Brackiej robotnika Bregule Franciszka m. w Chorzowie II przy ul. Kościelnej 29, który z powodu upadku na schodach kamienicy doznał poważniejszego pokaleczenia głowy.



Sawajarka Anni Rucge wygrała słasem, rozgrywany w ramach narciarskich mistrzostw w Sozoy w Miiron w Sawajonci.

(-) Pod zarzutem włamania.  
W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie włamania do składu Wozniaka Emila w Myszkowcach, którym skradziono aparaty fotograficzne, brzytwy oraz wielką ilość wyrobów kosmetycznych, przetrzymano — Erharda Szyjne, Kaziku Wilencotte, Grabowskiego Ryszarda oraz Michała Waltera z Katowic. Sprawy odstawił do Komisariatu Policji w Myszkowcach.

(-) Nie udało się.  
Po wybiciu szyby w drzwiach walskowych weszli ulicznicy sprawcy przez werandę do mieszkanki kupa Kapelnera Adolfa w Katowicach przy ul. Gen. Zajacka, lecz spłoszeni przez służącą, zbiegli.

## Z Katowickiego

(K) Teatr Polski z Katowic w Białoszowicach.  
W Białoszowicach w środe 27 lutego odegra Teatr Polski wodowił St. Turalskiego „Krawoskie Zuchy“.

(K) Jak umundurował się Zw. Strzelców w Białoszowicach.  
Otoż Oddział urzędów kilka przedstawień w ub. roku, które daly dochód kilkaset złotych. Praca nad przygotowaniem imprez jest zastępną referentów Wychowania Obywatelskiego, naczytelni p. Ludery i Wilczyńskiego.

## Z Chorzowa

(-) Teatr Polaki z Katowic dla bezrobotnych w Chorzowie.  
W Chorzowie 26 lutego o godz. 19-tej wiecz. odegra Teatr Polski z Katowic świetną komedję Hoopwoda „Jutro pogoda“ jako przedstawienie dla bezrobotnych.

(-) Z stycznia towarzyszyli m. Chorzowa.  
23 bin. odbyła się w Chorzowie w salach kategory Z. F. Z. A. wieczornicy z tańcami zorganizowana przez Oddział Ligi Morskiej i Kolonij przy Si. Z. E. Wśród licznie zebranych gości byli obecni przedstawiciele Województwa miasta Chorzowa oraz przemysłu. Dzieki wydalnej i ofiarnej pracy organizatorów wieczornicy udala się doskonale, przynosząc dosyć po-każny dochód.

(-) Zabawa K. S. „Stadjon“.  
Wczoraj odbyła się na Górze Redena w Chorzowie zabawa klubu sportowego „Stadjon“, połączona z różnymi niespodziankami. W zabawie wzięli udział pp. prezydent Gzesiek, grono oficerów 76 p. p., komendant ośrodka miejskiego P. W. i W. E. por. Krakowski i cały zarząd klubu. W czasie zabawy odbyły się strzelania o nagrody dla pań i panów. Zwycięscem wręczył p. prezydent Gzesiek nagrody, przysem wygrał krótkie przemówienie. Sportowcy bawili się do samego rana w miłym nastroju. Dochód z zabawy przeznaczony został na cel wychowania fizycznego.

Opiekunka, że funkcje trawienia, rozkład...
terminacji w jelitach, niedokrwistość, sok żołądkowy, nieczysta cera na twarzy, pierśsiach, w oczach, cзыraki, katar błony śluzowej, ust, brzmienia średko przy słychu naturalnej wody koralik Fraciszka-Józefa. Zał. przez lekarzy.

Echa napadu na kasę kolejową w Gieratowicach

Plan napadu opracował Józef Gralla ze swymi zaufanymi. — Zastrzelil śp. Pawlusa, robotnik z Łodzi, Bronislaw Tloczek. — 8 osób zaarrestowano. — Sprawę skierowano do Rybnika.

(=) Na spotkanie kole. Zebranie zarogowe Slaskich Zakladów Elektrycznych w Chorowicie III uchwailo dobrowolnie podwyższyc swe składowe na FOM, oraz opodatkowac swa na szkolnictwo zagraniczne.

(=) Występ Delli Lipińska. 28 bm. o godz. 20-tej wystąpi na scenie Domu Ludowego w Chorowicie nieznwana pianistka Delli Lipińska. Program b. obfity. Bilety są do nabycia w kasie Domu Ludowego. Odwołanie od godz. 10-tej do 12-tej i od 18-tej do 20-tej.

(=) Działalność P. Z. Z. w Chorowicie IV. P. Z. Z. (dawnie ZOKZ) w Chorowicie IV zorganizował cykl wykładów dla obywatelstwa tej dzielnicy, które odbywały się co piątek każdego tygodnia w świetlicy przy szkole Nr. 26. Doład wygłoszono referaty na temat: stosunki polsko-czeskosłowackie (Dr Bostri), o grudniku (Dr Strada), o nowym ustrój szkoły (nauczyciel Depowski), o wpisach do szkół polskich i kolonizacji leninich (kier. szkoły Kinsner). Wykłady cieszą się bardzo liczną frekwencją. Udział w tych wykładach biera nie tylko członkowie PZZP ale i obywatelstwo należące do wszystkich miejscowych organizacji.

(=) Nieszczęśliwy wypadek. W czasie pracy w hucie Królewskiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Fraciszek Seidel. Seidel uderzony został w oddziale walcownic spadającym dźwignem w głowę, doznając ciężkich ran. Ofiarę wypadku umieszczono w szpitalu.

(=) Prowokacyjne zachowanie śle Niemca. 23 bm. około godz. 19-cj niejaki Bleicher Helmut, zam. w Chorowicie II przy ul. Piotra 25, w czasie przechodzenia ul. Ligota Górnica obok domu Nr. 17 odezwał się do stojącej grupki ludzi: „Spricht doch deutsch und nicht polnisch, wir sind noch nicht so weit!”, poczem udał się w dalszą drogę. St. poster. Kunka, który to usłyszał — zatrzymał Bleichera w celu wylegitymowania go, na co tenże spoczątku nie reagował, jednak później okazał swą kartę cyrkulacyjną mówiąc: „co wyodmiennie chcecie”. W czasie legitymowania go wyraził się do st. poster. Kupki: „Toby mógł byłejaki chachar przyjść i zażądać legitymacji”. Bleichera doprowadzono do Komisariatu I, gdzie zachowywał się nieprzystojnie, wyrażając się, że po polsku nie potrafi mówić. Gdy zapytano go się o imiona rodziców w języku niemieckim, wyraził się, że tego nie wie. Również wypowiedział słowa: „Das werde ich Ihnen beibringen morgen, dass sie mit mir deutsch sprechen müssen”. Po przesłuchaniu Bleichera: zwolniono.

(=) Pobli go. Bracia Fraciszek i Ignacy Łabendzki, zam. w Chorowicie I przy ul. Wolności zaczęli na tej ulicy niejakiemu Lubricha Józefowi zam. przy ul. Hajduckiej 9 i bez powodu pobli go po rekach i słowie, zadając mu lekkie okaleczenie. Podczas szamotanicy podarli mu również włosy.

Z Świątobłowskiemu (S) Z Wydziału Powiatowego w świętobłowski. 23 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego w świętobłowski pod przewodnictwem pana Starosty Świątobłowski. Zatwierdzono cały szereg statutów dotyczących podatków od spadków, darowizn, podatków budowlanych i od placów budowlanych gmin Brzozowice — Kamień, Łagiewniki i Świętobłowski. Na posiedzeniu wybrano do Związku Regulacji Rawy na okres sześciolenny: z grupy samorządowej pana nac. Polaka i Świętobłowski, pana Tomianka z Lipin i Jawnika Tróćcia z W. Hajduki, z przemysłu: dyrektora Santere, inż. Plickę, inż. Ullmanna, naczelnego dyrektora Buzka i dyrektora Statecznego. Na posiedzeniu zatwierdzono kilka spraw personalnych.

(S) Nowy zarząd kasyna. 23 bm. odbyło się walne zebranie Kasyna Polskiego w świętobłowski. W zebraniu wzięli udział starosta p. Świątobłowski, starosta dr. Olszewski, naczelnik Polak i członkowie Kasyna. Na wstępie w serdecznych słowach żegnano Dra Olszewskiego, który z świętobłowski przeszedł na stanowisko starosty w Lublicu. Następnie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes — wicestarosta, który zostanie powołany, wiceprezes — naczelnik Polak. Po wyborze odbyła się zabawa.

Z Pszczyńskiego (P) Harcerze z kol. Boera zafelity orkiestrę. Nowozałożona sekcja mandolinistów harcerzy z kol. Boera będzie uczestniczyła we wszystkich uroczystościach narodowych i świątecznych wiadomością tą przynajmniej organizatorzy wszelkich imprez zadowoleniem.

(P) Wieszak pieśni w Ornontowicach. Tow. śpiewu „Wanda” w Ornontowicach urogadło onegdaj w mił gminnej „Wieszak Pieśni” uromaciano humorystycznymi występami i znakomitymi zabawami tanecznymi. Chór „Wanda” pod batutą dyrygenta śp. nauca. Janikowskiego odśpiewał szereg pieśni ludowych 4-głosowych na chór mieszany.

Z Rybnickiego (R) Teatr Polak w Katowiu w Kaurowie. W Katowiu we wtorek 19 lutego Teatr Polak w Katowiu odegra komedję muzyczną „Dobry jest kary”. Miljonerka amerykańska Doris Duke, uchodząca za najbogatszą kobietę świata, bez rozgłosu i w tajemnicy przed światem posubiła kupca Jamesa Cromwella, co w eferach amerykańskich wywołało wielką sensację. Na zdjęciu widzimy szczęśliwą parę młodożeńców.

Jak to już przed kilkunastu dniami donosiliśmy, dzięki sprawności policji ślaskiej, sprawcy napadu na kasę kolejową w Gieratowicach, zostali ujci. Napad miał następujący przebieg: 31-go stycznia o godz. 19.30 do pokoju dyżurnego ruchu na stacji w Gieratowicach wtargnęli dwóch, uzbrojonych w rewolwery osobników. W pokoju przebywali dyżurny ruchu Augustyn Adamczyk z Ornontowice, kasjer Wiktor Dzierżęga z Gieratowice i przetokowy Jan Pawła z Przysowice. Obok w drugim pokoju siedział kierownik stacji p. Józef Matuszek, który słyszysz podniesiony głos bandytów, domagających się wydania im pieniędzy, wyszczał alarm. Wówczas jeden z bandytów wyrzucił z rewolwera. Kula trafiła w serce Jana Pawła, który padł na miejscu trupem. Bandyci wycofali się natychmiast z pokoju i poczęli uciekać w kierunku Przysowice. Oczywiście nie zdołali oni nie zrabować.

W odległości około 200 mtr. od Gieratowice, w kierunku Przysowice, czekała na bandytów auto Śl. 1005, w którym siedzieli trzej współnicy. Władze policyjne zawiadomione o napadzie, wyszczyły natychmiast energiczne śledztwo, które już po kilku godzinach, uwięzione zostało pomyślnym rezultatem. Oto w Przysowicach zatrzymano auto Śl. 1005. Szofer tego auta, Leon Kujawski z Katowic, wstąpił bowiem do restauracji Polewki. Kujawskiego natychmiast zaarrestowano, lecz nie chciał on się do niczego przyznać. Zrewidowano wówczas auto i znaleziono w nim dwie teckiz. Zawartość tych teckez naprowadziła władze śledcze na trop właściwych sprawców. W teckach znaleziono bowiem dowody, iż sprawcy należą do Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej, rozwiązanej przez władze.

Przywódcą duchowym tej partii był...

Przywódcą duchowym tej partii był...

Jak wiadomo, Józef Gralla ze Słupnej, którego również zaarrestowano.

Dalsze śledztwo wykazało, iż Gralla, jako wódz duchowy partii, uplanował wraz ze swymi zaufanymi ludźmi napad na kasę kolejową w Gieratowicach, celem zdobycia pieniędzy na agitację partijną.

Udział w zamachu wzięło ogółem 9 osób, przyczem dwie osoby bezpośrednio, a inni byli w napad wtajemniczeni, lub też pomagali im.

Po zaarrestowaniu szofera Kujawskiego oraz „wodza” Grally, policja ujęła Wilhelma Palurusa i Ryszarda Szoltkiewicza z Przysowice, a następnie, dzięki dźlemnemu zmuszeniu śledztwu ujawniono nazwiska, bezpośrednich sprawców napadu, a dalej i samego mordercy.

Zamordował ś. p. Pawłusa, wystrzałem z rewolwera niejaki Bronislaw Tloczek, lat 33, pochodzący z Łodzi i tam zamieszkały, z zawodu robotnik, jeden z najbliższych współpracowników „wodza” Grally.

Tloczek wraz ze swym współnikiem, którego nazwisko trzymane jest narazie w tajemnicy ze względu na to, iż ukrywa on się dalej przed policją, dokonali krwawego napadu. Autem uciekli oni do Przysowice, a następnie do Kończyce, skąd udali się pieszko do Nowej Wsi a później tramwajem do Sosnowca. Tloczek ujęto w Łodzi. Okazało się, iż był on już raz skazany za uraz cielesny na rok więzienia (w roku 1928).

Wszystkich zaarrestowanych osadzono w więzieniu, akta sprawy przekazano do sądnego śledczego w Rybniku. Tloczek przynajmniej do zastrzelenia śp. Pawłusa. Po ukończeniu dochodzeń oraz sprzeczni oskarżenia przed Sądem Okręgowym w Rybniku odbędzie się rozprawa przeciwko sprawcom krwawego napadu na kasę w Gieratowicach.

Proces ten z całą pewnością odsłoni kulis działalności Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej i rzuci snop światła na bandyckie metody działalności tej partii.

Zapowiedź procesu, którego termin narazie nie ustalono, budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Bal — Montnarnasse

Artystów - plastyków krakowskich w Katowicach.

Katowice, 26 lutego. 1 marca odbędzie się najwiękysz w Katowicach w ramach Kółka Towarzyskiego, ul. 3 Maja 11. Dekoracje przygotowania krakowskich malarze Zaw. Związku Artystów — Plastyków. Artysci organizują fantastyczne atrakcje: Józefina z tygrysem, koł tro-

jański, genialny taniec Jacka Pugeta (brawo! brawo!). Pozaatem harmonie, rytmy, refleksy... Bedzie to pierwsza w Katowicach zabawa malarska — tylko za zaproszeniami, które nabyć można w Kole Towarzyskim przy ul. 3 Maja 11.

Stroje wieczorowe, kostjumowe i balne. Początek o godz. 9-ej wiecz.

Ujęcie fałszerza książeczek oszczędnościowych

Na stacji kolejowej w Woźnikach przytrzymano międzynarodowego oszustą Czesława Brzópkę, lat 45, ostatnio zamieszkałego w Poznaniu. Jak stwierdzono ostatnio fałszował on książeczki oszczędnościowe, na podstawie których pobral w agencjach

pocztowych w Miasteczku 100 zł i w Woźnikach 100 zł. Oszust legitymował się paszportem międzynarodowym. Arestowanego, przy którym znaleziono fałszowane dokumenty oraz 189 zł w gotówce, osadzono w więzieniu.

Bandytów ze Słomionki ujęto

Tarn. Góry, 26. 2.

W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 22 bm. wieczorem około godz. 23 na skrzyżowaniu drogi Tarnowskich Gór — Piasecznia, którego ofiarą padł 72-letni inwalida Pierdziwól Fraciszek ze Słomionki, przytrzymano

23 bm., w czasie pociągu 30-letniego Jana Ulbricha i 28-letniego Bernhicha Fraciszka z Tarnowskich Gór, obaj kilkakrotnie karani za różne kradzieże. W czasie rewizji osobistej znaleziono i zajęto sprawcom 498 zł, które oddano poszkodowanemu. W międzyczasie sprawcy zdołali przetrzymać około 200 zł.



Miljonerka amerykańska Doris Duke, uchodząca za najbogatszą kobietę świata, bez rozgłosu i w tajemnicy przed światem posubiła kupca Jamesa Cromwella, co w eferach amerykańskich wywołało wielką sensację. Na zdjęciu widzimy szczęśliwą parę młodożeńców.

Konstantego Resia, Wobec przepelnienia sali (przeszło 400 uczestników) wygłosił p. poseł Prokop dłuższe przemówienie o ogólnej sytuacji politycznej. P. poseł Baldy odniwól szczególne zagadnienie autonomii ślaskiej, poczem zebrani uchwalili jednogłośnie poniższą rezolucję: „Obecni na zebraniu publicznym, odbytym dnia 17 bm. na sali Domu Związkowego obywatela Pezowa i okolicy stwierdzają, że polityczna nienajomość ślaska nie da się pozostawić z interesem państwa polskiego, jest sprzeczna ze względu a swa kosztowność z rozwojem gospodarczym Śląska i winna być zastąpiona szerokimi sanatorzadami gospodarczymi, kulturalnymi i społecznymi.

(R) Imprezy harcerskie w pow. rybnickim. Wileza Górna. Meska Drużyna Harcerska odegrała w sali p. Wiosny piękny dramt p. t. „Szczęśliwy kto jeszcze ma matkę”, oraz wokalny humoroskę p. t. „Kapral Rzerzucha na rozkaz”. Kierownictwo spoczywało w rękach p. kier.

Główny. Miejscowi harcerze uczcili Święto 15-lecia objęcia moztwa przez Polskę, niezamni odbytym pod kier. opiekunów (p. kierownikiem i nauczycielami), w programie uroczystości znalazły się przemówienia, produkcje chóru i orkiestry.

(R) Wlanianie do restauracji w Rydułtowach. W czasie od 4 do 22 bm. wianiali się nieznamni sprawcy do nieczyнного wysszynku przy kasynie kopalnianem w Rydułtowach, skąd sieadziła władzowcy kasyna gospodarkiemu Blaisawowi Teofilowi z Rydułtów około 45 skłanków do piwa, wartość przeszło 40 zł. Złodzieje dostali się do wysszynku przez oderwanie okienkie przy oknach i otw.role niesamokniętego okna. Na odchodnem zabrali sprawcy jedną okienkic a okna wysszynku, własność kop. „Charlotte”. Dochodzenia w toku.

Gustik gro...

„Kde domov moj?”

„Kde domov moj — gdzie dom jest moj? Mija w tych dniach już stulecie, Odkąd hymn ten znan w świecie, Narodowy czeski hymn, Zdobyszca wśród słowiańskich ziem. Opiewajcie czeska ziemię, Sam powiada: „Tam dom mój” „Zeme ceszka domov moj”

O Czechu! Stój! Gdzie dom jest twój? Słowaczyna, Spisz, Orawa, Podkarpacka Rus, Morawa, Cieszyńskiego Śląska smat, Który pastwę ci od lat... To napewno nie twoje ziemie, To nie Czechy, nie dom twój? Ziemie cudze, nie kraj twój!

„Kde domov moj?” — Gdzie dom jest twój? „Tam, gdzie chronią się slodzicie, Gdy im w Polsce źle się dzieje...” Tak powiadał jakiś Czech, Czecha na Polskę wzbudził śmiech! O, masz też czeska prasę! Proszę ceszka, — gdzie dom twój? Cze w porządku mój jest twój?

Kde domov moj — gdzie dom jest moj?.. Na odpowiciele prasie a bruku Smałby świat się do rozpuku. Raczej niech zbliżamy Czech i rozwodzi: „Tam, gdzie Praha, Nad Waltawą dom jest mój; Wszystko inne kraj nie mój!”

(A) Jo bych dodał: Cudze grabi eny aboj! ZEFLIK.

\*) Patrz prasę czeską z końca stycznia i początku lutego rb.





# Zyde sportowe.

### Kursy narciarskie OMP i Zw. Powst. Sl.

Od dnia 17 m. m. 1935 roku OMP i Zw. Powst. Sl. przy współpracy z Włosem na Kurpie narciarskiej. Ze względu na to, że warunki były tak złe, że niemożliwe było wyjazd na teren narciarski, OMP i Zw. Powst. Sl. postanowiły zorganizować kursy narciarskie w miejscach, gdzie warunki są lepsze. Kursy te będą odbywać się w miejscach: 1) w miejscowości "Płonie", 2) w miejscowości "Pod Lipami", 3) w miejscowości "Karczmarzów", 4) w miejscowości "Karczmarzów", 5) w miejscowości "Karczmarzów". Kursy te będą odbywać się w dniach: 1) 20 lutego, 2) 21 lutego, 3) 22 lutego, 4) 23 lutego, 5) 24 lutego, 6) 25 lutego, 7) 26 lutego, 8) 27 lutego, 9) 28 lutego, 10) 29 lutego, 11) 30 lutego, 12) 31 lutego. Kursy te będą odbywać się w godzinach: 1) od 9 do 11, 2) od 12 do 14, 3) od 15 do 17, 4) od 18 do 20, 5) od 21 do 23, 6) od 24 do 26, 7) od 27 do 29, 8) od 30 do 31. Kursy te będą odbywać się w miejscowości: 1) "Płonie", 2) "Pod Lipami", 3) "Karczmarzów", 4) "Karczmarzów", 5) "Karczmarzów". Kursy te będą odbywać się w dniach: 1) 20 lutego, 2) 21 lutego, 3) 22 lutego, 4) 23 lutego, 5) 24 lutego, 6) 25 lutego, 7) 26 lutego, 8) 27 lutego, 9) 28 lutego, 10) 29 lutego, 11) 30 lutego, 12) 31 lutego. Kursy te będą odbywać się w godzinach: 1) od 9 do 11, 2) od 12 do 14, 3) od 15 do 17, 4) od 18 do 20, 5) od 21 do 23, 6) od 24 do 26, 7) od 27 do 29, 8) od 30 do 31.

### Sokół w Radzionkowie stworzył sekcję narciarską.

W dniu 20. II. br. zarządził w Radzionkowie Sekcja Narciarska przy towarzystwie gimn. Sokół. Oprócz uprawiania sportów zimowego i letniego sekcja wzięła sobie za cel propagowanie turystyki i urządzanie wycieczek krajoznawczych. Powołanie tej ważnej placówki należy powitać z wielkim zadowoleniem i należy się spodziewać, że wśród miejscowych i okolicznych amatorów narciarskiej sekcji zdobędą sobie wkrótce odpowiednią renomę, a zarząd zaś w osobach pp. Matejki, Wodarczyka, Barona, Aleksy i Cichoego będzie ręką i nogą sprawnej i pełnej inicjatywy działalności.

### Rezerwa Ruchu w Białoszowie.

K. S. "Strzelec", sekcja piłki nożnej z Białoszowa wielki hazard międzyklubowy z K. S. "Ruch" i "Wielki Hajduki, druż. rezerwowa, z wynikiem 0:2. Tak niska przegrana jest dowodem na słabość drużyny sekcji sportowej K. S. "Strzelec" z Białoszowa.

Oddział Z. S. Białoszowa urządził w ub. tygodniu kurs obrony gazowej dla swych członków i ich rodzin. Kurs trwał 3 dni, a uczestniczyło w nim 90 osób. Kurs prowadził obyw. Burghart.

# Co to jest premia oszczędności?

Komunikacja Kasa Oszczędności w Pierwszym prawnym zakładzie młodzieży szkolnej dla najbiedniejszego oszczędnościowego ustanowienia premijowania książeczek oszczędnościowych. Wnioskuje o wypłatę premii. Pierwsze takie losowanie odbyło się dnia 20 lutego 1935 r. Wylosowanie zostały następujące premie: 1) 1 premia na 50 zł, 2) 5 premii po 20 zł, 3) 258 premii po 2 zł.

Wylosowane premie stały się własnością oszczędnościowych uosobień i zostały wpisane na ich książeczki oszczędnościowe. Wybrafciami losu okazali się: 1) Życzewicz Bolesław uczeń szkoły powszechnej w Krasowach — 50 zł, 2) Urbaniak Rufin uczeń szkoły powszechnej w Goczałkowicach — 20 zł, 3) Kasprzyk Paweł uczeń szkoły powszechnej w Kobierzcu — 20 zł.

### 4) Włodziewicz Stanisław uczeń szkoły powszechnej w Łędnianach 20 zł, 5) Horko Erik uczeń szkoły powszechnej w Łaziskach Średnich 20 zł, 6) Spronkara Franciszka uczennica szkoły powszechnej w Orzeszu 20 zł.

Ponadto los uśmiechnął się do 258 dzieci przynosząc im po 2 zł, które powiększyły ich oszczędności. Napewno niejedno dziecko będzie czuło żal do losu, że nie pomógł.

Leż zapewnić was muszę dzieci, że najpewniejszy los gotuje sobie to dziecko, które samo pilnie pracuje i oszczędza.

Dokładny spis dzieci, które wylosowały premie, zostanie przesłany do wszystkich szkół i ogłoszony niezmienionym przez miejscowe nauczycielstwo.

# Dział urzędowy.

### Komunikat Nr. 1

Przewidyj Wydziału Gier i Dyscypliny z posiedzenia dnia 14 lutego 1935 r.

- 1) Odrzucono dozwolenia KS. Orzeł Włocławek dot. zawodów z KS. Naprzód Lipiny z dnia 20. I. 35 r. z powodu braku kancel.
- 2) W sprawie odwołania KS. Orzeł Włocławek do wyrytki zawodów z dnia 12. I. 1935 r. dot. zawodów z KS. Czarni Chropaczów z dnia 10. XI. 1934 r. postanowiono: podtrzymuje się wyrok 3:0 walfarj. dla KS. Czarni Chropaczów.
- 3) Postanowiono sprywatować wyrytkę zawodów "GOS" z dnia 12. I. 1935 r. dot. zawodów z dnia 12. I. 1935 r. dot. zawodów z dnia 12. I. 1935 r. w sposób następujący: 3:1 i 2 pkt. dla KS. Żgoda Białoszów.
- 4) Przystaje się tab. wyrytkę zawodów z dnia 12. I. 1935 r. dot. zawodów z dnia 12. I. 1935 r. w sposób następujący: 6:0 i 2 pkt. dla KS. Orzeł Włocławek z dnia 10. XI. 1934 r. dot. zawodów z dnia 12. I. 1935 r. z powodu braku kancel.
- 5) Ukarano KS. Orzeł Włocławek przysięgami 10 zł. za niedotrzymanie porządku na boisku przy zawodach z dnia 13. I. 1935 r. KS. Orzeł Włocławek z KS. Chorzów.
- 6) W związku z zawołaniem przyjaciółkami KS. 20 Chorzów z KS. Walia Makosow postawiono ukaranie grzywny KS. Walia Makosow a to 1) Osaka Kopia 1) 2) Jeroz Szepczak 2 tygodni. dyskwalifikacja za brutalną grę, zaś 3) Jeroz Kasperka (kap. druż.) 6-tygodniowa dyskwalifikacja za niesubordynację wobec sędziego.
- 7) Prośbę KS. 24 Szopieniec dot. zalenia wagi: zawołania dyskwalifikacji graczy Kucowi Gerhardowi odrzucono.

### Ping-pong w Bogucicach.

10-go bm. odbyły się w świetlicy Z. S. Boguciciekawie zawody ping-pongowe między Z. S. Bogucicieką z Z. S. Świecicka Zorza zawody, które po naogół ciekawych walkach zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Z. S. Bogucicieką z Z. S. 5:4, zaś II drużyna 4:3 dla Z. S. Senesacje zawodów stanowiła porażka mistrza Boguciciek Zatkowskiego Z. S. do Christa.

### Narciarska wyprawa w Tatry Zachodnie.

Z początkiem marca urządził S. Kl. Narciarska pierwszą tegoroczną wyprawę wogoroką od Czerwonych Wierchów na Włocławek.

Program: Wyjazd z Katowic w sobotę, dnia 2-go marca o godz. 15:30 pociągami turystycznymi przez Bielsko-Zywiec-Suchbą do Zakopanego. Przejazd do Zakopanego o godz. 21:30. Nocleg w "Dworku Tatrzackim" wsi. w pensjonacie "Śnieżyczka" naprzeciw Dworca Tatrzackiego.

Niedziela, dnia 3-go marca: Zbiórka przed Dworcem Tatrzackim o godz. 6:30, odjazd od Kuznie, podjeżdża przez Dol. Kudruntowa na Przełęcz pod Kopą Kondracką, granicą Czerwonych Wierchów na Ciemniak, przełęcz do Dol. Kościelickiej.

Poniedziałek, dnia 4-go marca: Z Doliny Kościelickiej przez Przełęcz Iwanicką do schroniska w Dolinie Chochołowskiej.

W r. j. ant: Dolina Kościelicką na Junc Pyszna, podjeżdża przez Przełęcz Słowa i Słowa Turnie na Przełęcz Barzowa, granicą Przez Starobolnowski na Konczięca. Zjazd przez Trzydniwiolanki do Dol. Chochołowskiej. Warunki ten możliwy tylko dla wytrwałych turystów-turystów. Zwłokami alpinistów.

Wtorek, dnia 5-go marca: Podjeżdża z Dol. Chochołowskiej przez Raków na Włocławek, zjazd spowrotem do schroniska, powrót do Zakopanego. Odjazd z Zakopanego o godz. 8:10, przejazd do Katowic w stroje 6-go marca rano o godz. 5:50.

Uwaga: Kto niedospanie w tym czasie 3-dniowym, nie może powrócić po każdym etapie dzielnym. Wyprawa się o zakończeniu udziału napoje do dnia 28-go lutego do przewodnika p. Górskiego, Katowice, tel. 32-957.

### "Słask" Świętochłowice

henjaminiek ligi podstawowej zwyciężył onegdaj 9:0 (1:0), a nie 1:0 (0:0), jak nas mylnie poinformował jeden z członków Zarządu tego klubu.

Na fakt ten zwracamy uwagę kierownictwu K. S. Śląsk, z tem, by w przyszłości postarali się o referat prasowy, którego obowiązkiem byłoby natychmiastowo i szczegółowo informowanie prasy sportowej o wynikach swych meczów.

Leż tu wyliczyć w dobrze zrozumianym interesie KS. Śląsk.

# Kalendarzyk zebrań

### Zebrań O. M. P. w Bielsku.

Walne zebrań O. M. P. w Bielsku odbędzie się dnia 7-go marca br. o godz. 18 w świetlicy związkowej. Ze względu na ważność spraw urzędu, są wszystkich członków o przybyciu. W razie braku reglamentum przewodniczącego Komitetu odbędzie się walne zebrań z podłożeniem opóźnienia bez względu na ilość obecnych z ważnością zapalnych uchwał.

### Baczność Oficerowie Rezerwy!

Przypominamy, że dzisiaj o godz. 19-cj odbędzie się Walne Zebranie Związku Oficerów Rezerwy, Koło Katowice w sali Rady Miejskiej Magistratu w Katowicach przy ul. Pocztovej.

## Nowa Linja

lanie pismo barwnie ilustrowane: moda, sport, film, gospodarstwo domowe, wskazówki praktyczne.

### MIESIĘCZNIE 50 GROSZY

otrzymać można tylko w prenumeracie

**WYDAWNICTWO "NOWA LINJA"**  
Kraków, Śryjka pocztowa 272

### Restauracja pod Koleją Katowice, Wolewodska 15, tel. 32486

Dziś we wtorek 26 lutego.

## Wielkie świniooble

od godz. 6 podgale i kiszki. Sprzedają także poza dom. Upzejmie zapraszają

**P. Russek S. Franke**

Km. 261/35.

### LICYTACJA.

Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach, dnia 28 lutego br. o godz. 9 w Wielkich Hajdukach przy ul. Dyrekcyjnej 4 w magazynie Urzędu dotyka sprzedaży licytacyjnej następujących przedmiotów:

- 1 umywalki, szafy, maszyny do szycia, zegar, stół rozsuwalny, 3 bulety kuchenne, 2 szalki nocne.

Urząd Skarbowy w W. Hajdukach.

### WOLNE POSADY

Młodszy technik dentystryczny, konieczności operatywa i złota technika, może się od zaraz zgłosić. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmujemy. W. Blaszczyński, opr. technik dentystryczny, Chropaczów Śl. (417)

### 8-10 Inteligentnych Panów

znajdzie dobry zarobek przy lekkiej aktywności. Zredaktorami urzędniczy i inteligentni bezrobotni pierwszeństwo — Zgłoszenia pod "Inteligentni" do Part. Katowice, Pierackiego 8. (411)

### MIESZKANIA

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią w Katowicach od zaraz. Zgłoszenia do adm. „P. Z.” pod „Zaraz”. (390)

### Cenoz ca sprzedać, dał drobno ogłoszenie do „Polski Zachodni”

### SPRZEDAŻE

Planino „Förster” tania do sprzedaży. Zgłoszenia: Katowice, Rynek 8, mieszkanie 1. (431)

### Maszyny do pisania okazynie

sprzedają oraz naprawia „Remont”, Katowice, Stawowa 3. (390)

### ROŻNE

Za dług syna Konrada Pietreczka nie odpowiadał: W. P.

### Willa „Świąteczka” K. Męczyńskiej

Właścicielka (Śląsk Cieszyński), 5 minut od przysanki Kołomyj. Dziecielnica (obok szkolnych terenów narciarskich), Willa położona w przepięknej, zalesionym posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, znajduje się o 50 m. od wody — radio. Ceny przystępne, kuchnia warszawska. Informacji udziela się w Katowicach, telefon nr. 338-13 w godzinach poniedziałku 10 a 15

### Sprzedam patefon marki „Leutha”

wraz z 80 płytami za 130 zł. Zgłoszenia do „P. Z.” pod „Patefon”. (244)

### 2 kajaki 2-osobowe

składane w dobrym stanie zachowane okazynie do sprzedaży. Oferty pod nr. „1613a” do P. Z.

### Magistrat Miasta Katowice

Uzgodniono Nadzorniemu Ogłoszenia

## PRZETARG PISEMNY

na wykonanie urządzenia sanitarnego, instalacyjnego i robót kanalizacyjnych, dla trybuny na boisku Miejskiego Komitetu Głównego W. P. dawn. K. B. Pogon Kola Parku Kościelickiego. Miasto uczęści: wnieść do kosztów przetransportowania w domu biurowym przy ul. Miłkowskiej nr. 4. (412)

Wz. Km. 146/55 i 20/55.

### Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru VII, Józef Hortel, mailej kancelaryjnie w Katowicach, ul. Robieszkiego nr. 16, na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26-go marca 1935 r. o godz. 10:15 w Nowej Wsi przy ul. Karola Ruchomełki, składających się z:

- 1 bluzka debowego, 1 szaty na kąkietki, 1 otomany, 1 fortepianu, 1 stolika, 6 krzesła, 1 maszyna do szycia, 1 umywalki, 1 szafka, 1 bulety dużego, 7 stolów, 7 ławek rest., 2 łuster okr., 1 zegara ściennego, 100 szklanek do piwa, 1 gramofonu z płytami oraz innych ruchomości, wycenionych na łączną sumę zł. 4245.

Zas o godzinie 12:15 w Nowej Wsi przy ul. Powstańców nr. 7 i Hallera nr. 4 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z:

- 22 kaw. płótna fartuchowego, 20 kaw. popieliny, 30 kaw. popieliny, 20 kaw. kartonu, 50 kaw. popieliny, 30 kaw. wełny, 31 kaw. popieliny, 27 kaw. muszlin, 11 kaw. płótna kieszonkowego, 27 kaw. materji na płaszcze sztywne, 12 kaw. kamozu, 14 paczek szrafek do ożien, 10 kaw. sztychów, 4 kaw. sztywne, 10 kaw. 12 kaw. sztywne, 30 kaw. reszek rękawych, 1 kaw. ubranko płótna, 2 kaw. sztywne, 40 kaw. jedwabiu, 20 kaw. barchana, 20 kaw. skamitu i kotłery wianlane, 80 kapeluszy damskich, 2 zegary ścienne, 1 lada ścienne, 1 bulet, 1 szalka okrągła, 3 krzesła, 1 stolik, 2 stoły, 1 ławeczka i 1 kanapa, 3 stojaki na kwiaty, 2 noce stołki.

Cena wyceniona złotych 49420.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNİK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru VII.

### Obwieszczenie o licytacji

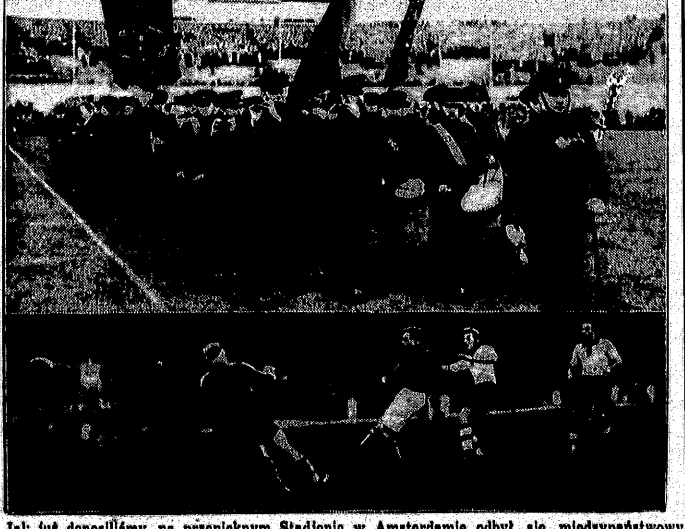
Ogłoszam, że w czwartek, dnia 28 lutego 1935 r. o godz. 11:30 urzędowo publicznie w Mysławicach przy ul. Powstańców nr. 15 następującej ruchomości:

- 1 maszyna drukarska marki „Bichel et Huchant” w Berlinie, oszacowaną na łączną sumę zł. 1000.

Ruchomości powyższą ogólnie można na miejscu sprzedać czterem osobom, przed rozpoczęciem licytacji. (140)

KOMORNİK SĄDU GRODZKIEGO rewiru II w Mysławicach.

### Pamiętaj o bezrobotnych!



Jaki już donosiłmy, na przepięknym Stadionie w Amsterdamie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski Niemcy — Holandia, zakończony zwycięstwem Niemiec 3:2. Zdjęcie przedstawia moment wymarszu na boisko orkiestry holenderskiej, a poniżej fragment z meczu.

### STOCZNIA GDAŃSKA w GDANSKU

poszukuje dla oddziału

## budowy mostów i konstrukcji żelaznych pierwszorzędnego kierownika wydziału

Dla tego stanowiska wchodzi w rachubę tylko inżynierowie rozporządzający wykształceniem fachowym i kilkoletnią praktyką w pierwszorzędnym firmach.

Założenia zawierające szczegółowy życzytelny, przebieg dotychczasowej fachowej działalności, oraz zadane wyodrębnienie i terminu możliwości objęcia posady należy przesłać pod wyżej podany adres. (861)

### Repertuar Kinaoteatru od 26 II. 35.

<b>KINO CAPITOL</b> ul. Piłkowskiej 3	<b>Behaer z Rio Grande</b> Buck Jones, Mona Maris
<b>KINO CASINO</b> Poprzeczna 17/19	<b>Prolongowano</b> Siostra Marta fest szpiegów
<b>KINO COLOSUM</b> 3 Mała 7	<b>W WIEWERSKIEJ KAWIARNIE</b> Sżisko Szpak
<b>KINO PALACE</b> Mieleskiego	<b>JEJ WYKONANIE PRAZKA</b> Od środy: <b>POZEGANIE Z BRONIA</b>
<b>KINO RIALTO</b> św. Jana 24	<b>Prolongowano</b> POLTRAF Od środy: <b>ANTEK POLICMAJSTER</b>
<b>KINO UNION</b> 3 Mała 25	<b>Prolongowano</b> PAN BEZ MIEZKANIA
<b>KINO DEBINA</b> Dab	<b>1. PALAC NA KÓLKACH</b> 2. <b>MISS FLORA</b> — Any Ondra
<b>KINO HELIOS</b> Szopieniec	<b>PAN BEZ MIEZKANIA</b> Thimk, Hürbiger, H. v. Stolz, Sztuka